Str. 3: CYFRY MÓWIĄ WYRAŹNIE

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, piątek 11 listopada 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 311

Powstanie na Rusi Podkarpackiej

Krwawe rządy soldateski czeskiej

Budapeszt, 10. 11. (PAT) Mieszkańcy Rusi Podkarpackiej masowo uchodzą do części południowej, zajmowanej obecnie przez wojska węgierskie. Uchodźcy twierdzą, że

OBECNY STAN RZECZY NA RUSI PODKARPACKIEJ JEST NIE DO UTRZYMANIA.

Ludność, doprowadzona do rozpaczy przez gwałty władz czeskich, wszędzie napada na posterunki czeskiej żandarmerii.

Przed arbitrażem wiedeńskim władze i wojsko czeskie z wielkim trudem utrzymywały w pewnej mierze porządek na Rusi Podkarpackiej, lecz po opublikowaniu wyniku arbitrażu

CAŁĄ RUŚ PODKARPACKĄ OGARNĘŁO POWSTANIE ANTYCZESKIE.

W m. Munkacs (Munkaczewo) i w m. Ungvar (Użhorod) oraz w całym obszarze ewakuowanym obecnie przez Czechów, panuje chaos.

LUDNOŚĆ NAPADA NA URZĘDNIKÓW CZESKICH,

którzy uciekają na samochodach. Podczas starć padają liczne ofiary z obu stron.

Wojska czeskie wycofywane są na terytorium Verhoviny, na którym panuje głód, zaś aprowizacja wojska i ludności natrafia na nieprzezwyciężone trudności z powodu braku komunikacji. Liczba dezerterów z wojsk czeskich wzrasta z każdym dniem.

Budapeszt, 10. 11. (PAT) Wiadomości napływające z miejscowości Hermanec Hesztercebaanya, które pozostały przy Czecho-Słowacji, stwierdzają, iż

ŻOŁNIERZE CZESCY MALTRETUJĄ LUDNOŚĆ WĘGIERSKĄ.

Robotnicy węgierscy, którzy pracowali przy budowie kolei, a którym udało się zbiec na Węgry, opowiadają, iż wielokrotnie poddawano ich rewizji osobistej. W wielu miejscowościach zabrano ludności jej dobytek. W miejscowości Hesztercebaanya ludność manifestowała na rzecz przyłączenia do Węgier. Czesi, wycofując się, maltretują i rabują mieszkańców węgierskich. W gminie Kelenye wywieszono flagi w oczekiwaniu nadejścia wojsk węgierskich. Żołnierze czescy zerwali je, STRZELAJĄC DO MIESZKAŃCÓW którym nie wolno było opuszczać domów po godz. 19.

Raport królewskiej komisji w Palestynie

W. Brytania porzuciła projekt utworzenia samodzielnego państwa żydowskiego i arabskiego

Londyn, 10. 11. (PAT.) Na podstawie raportu, opracowanego przez komisję, która badała sprawę podziału Palestyny, rząd brytyjski wystąpił z nowymi propozycjami. Dwoma głównymi punktami tych propozycji są: porzucenie projektu podziału Palestyny i zwołanie konferencji okrągłego stołu w Londynie.

Raport komisji podziału Palestyny w konkluzji stwierdza, iż komisja nie może zalecać granic, które dawałyby widoki ewentualnego powstania zdolnych do samoistnego bytu państw — arabskiego i żydowskiego.

Wskazawszy, iż poglądy członków komisji na te projekty nie były jednomyślne, oświadczenie rządowe podkreśla, że — jak wynika z raportu — przy zastosowaniu któregokolwiek z tych projektów, budżet państwa żydowskiego wykazałby wyraźnie nadwyżkę, wówczas, gdy budżet państwa arabskiego wraz z Transjordanią i terytoriami mandatowymi, prawdopodobnie wykazałby deficyt.

Komisja odrzuca jako niewykonalne zalecenia komisji królewskiej, bezpośredniego subwencjonowania państwa arabskiego przez państwo żydowskie. Zaleca natomiast unię celną pomiędzy obu państwami i terytoriami mandatowymi, zastanawiając się nad możliwością znalezienia rozwiązania zagadnień finansowych i gospodarczych, wynikających z udziału na podstawie unii celnej.

W raporcie wyrażono pogląd, że tego rodzaju plan nie dałby się pogodzić z przyznaniem finansowej niezależności arabskiemu, czy też żydowskiemu państwu.

Rząd brytyjski, po dokładnym zbadaniu raportu komisji podziału Palestyny, przyszedł do wniosku, iż polityczne, administracyjne i finansowe trudności, związane z projektem stworzenia niezależnego państwa arabskiego i żydowskiego w ramach Palestyny, są tak wielkie, iż takie rozwiązanie zagadnienia jest niewykonalne.

Ze względu na to rząd brytyjski będzie w dalszym ciągu ponosił odpowiedzialność za sprawowanie rządów w całej Palestynie.

Rząd brytyjski zamierza niezwłocznie zaprosić przedstawicieli Arabów palestyńskich i sąsiednich państw z jednej strony oraz przedstawicieli agencji żydowskiej z drugiej strony, by możliwie najszybciej odbyli narady w Londynie w sprawie przyszłej polityki, obejmującej również i sprawę imigracji do Palestyny.

W 66 okręgach przeszli czołowi kandydaci

Warszawa, 10. 11. (Tel. wł.—l. r.) Na 104 okręgów przeszli w 51 okręgach kandydaci z pierwszego i drugiego miejsca. Takich okręgów było 3 na 6 w stolicy, 2 na 7 w województwie warszawskim, 5 na 8 w województwie łódzkim, 3 na 10 w województwie kieleckim, 4 na 7 w lubelskim, 2 na 5 w białostockim, 1 na 5 w województwie wileńskim, we wszystkich okręgach województwa nowogródzkiego, 2 na 3 w wojew. poleskim, we wszystkich okręgach województw: wołyńskiego, tarnopolskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, w 3 okręgach na 8 w krakowskim, 2 na 5 w wojew. śląskim.

W województwie poznańskim i pomorskim we wszystkich okręgach przeszli kandydaci z dalszych miejsc, w 15 okręgach przeszli dwaj kandydaci tylko z tą różnicą, że kandydat z drugiego miejsca otrzymał pierwsze miejsce, a kandydaci z pierwszego miejsca drugie.

Łącznie więc kandydaci z pierwszego i drugiego miejsca przeszli w 66 okręgach. Z ostatnich miejsc uzyskali mandaty kandydaci w 11 okręgach.

POLACY!

W obchodzie XX rocznicy odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego nie może braknąć nikogo, kto — zdając sobie sprawę z celu swego istnienia w odrodzonej Polsce — pragnie udziałem swym zadokumentować niezłomną wolę poświęcenia swoich sił dziełu ODRODZENIA DUCHA NARODU w myśl haseł Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Prezydium Okręgu O. Z. N. we Lwowie, nie chcąc krępować więzią organizacyjną tych wszystkich, którzy przynależą do Związków Niepodległościowych, Kombatanckich i innych, nie organizuje uroczystości pod własnym znakiem, ale, biorąc udział w Obchodzie tylko przez własną delegację, wzywa P. T. członków, aby wzięli masowy udział pod znakami poszczególnych swoich Związków.

PREZYDIUM OKRĘGU LWOWSKIEGO O. Z. N.

Posiedzenie NKW Stronnictwa Ludowego

Warszawa, 10. 11. (Tel. wł.—l. r.) Na dzień 10 bm. zostało zwołane do Warszawy posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego. Przewodniczyć będzie prezes Rataj.

Zbiór prawa polskiego

Warszawa, 10. 11. (PAT) Minister Sprawiedliwości powołał komitet, którego zadaniem jest zorganizowanie w najkrótszym czasie pracy nad uporządkowaniem prawa w Polsce obowiązującego i wydanie zbioru prawa polskiego.

Zmartwienia endeckich kibiców

Lwowskie pisma brukowe spod znaku „Prasy Nowej" oraz tutejszy dziennik endecki z trudem usiłują pokryć swoją depresję, spowodowaną druzgocącym zwycięstwem Obozu Zjednoczenia Narodowego w wyborach do Sejmu. Podają kłamliwe obliczenia procentowe i humorystyczne statystyki wyborcze; ale mają też pożywkę bardziej sensacyjną. W paru okręgach, między innymi we Lwowie, wyborcy dokonali przesunięć czołowych kandydatów na dalsze miejsca, zaś kandydatów z dalszych miejsc przesunęli na miejsca czołowe. W związku z tym faktem onegdajsze popołudniówki puściły fałszywą pogłoskę o rezygnacji dr Bronisława Wojciechowskiego ze stanowiska wiceprezesa Okręgu OZN we Lwowie. W numerze wczorajszym sprostowaliśmy tę mylną informację, nie mniej endeckie „Słowo Narodowe" zdążyło z niej już obficie skorzystać. Czego bo „Słowo Narodowe" nie wiedziało ostatnimi dniami o p. dr Wojciechowskim! Czy był na śniadaniu w kawiarni, czy wyjechał do Warszawy, co tam robił, z kim rozmawiał itd., itd. Serdeczny mają kłopot z tym Wojciechowskim! I jeszcze — martwią się osobą mjr Ludwika Domonia, sekretarza OZN we Lwowie, a to czy p. Domoń zrobi coś większego w polityce, czy nie zrobi? Napewno zrobi więcej, niż safanduły ze „Słowa Narodowego", umiejące tylko narzekać i plotkować, jak stare ciotki.

W zapale gębowania „Słowo Narodowe" nazwało pp. Wojciechowskiego i Domonia „auslaenderami", jako że nie urodzili się we Lwowie. To już po prostu endecka czelność, żeby ludzi naprawdę zasłużonych dla obrony polskości Lwowa i Ziemi Czerwieńskiej nazwać „auslaenderami" (po polsku: cudzoziemcami!) w organie p. Matyasika, który, jak wiadomo, przywędrował z zagranicy do naszego miasta bardzo niedawno i to z taiemniczej poręki gen. Sikorskiego.

Dziwnym zbiegiem okoliczności pp. Wojciechowskiego i Domonia atakują na jednym froncie pisma „Prasy Nowej", endeckie „Słowo" i prasa ukraińska. Koalicja ta jest bardzo szczególnego rodzaju.

Warto przypomnieć, że poseł Celewicz (Ukrainiec) w czasie słynnej debaty świętojurskiej w Sejmie powiedział, iż z Polakami miejscowymi Ukraińcom nie byłoby tak trudno, ale najgorsi są ci „przybysze", jak dr. Wojciechowski! Sądzimy, że nad tym powiedzeniem p. Celewicza powinni się dobrze zastanowić „hurra-patrioci" ze „Słowa Narodowego".

Polityka jest walką, a nie spokojną emeryturą, na której usychają leaderzy Stronnictwa Narodowego. W walce politycznej niespodzianki zawsze były i są; każdy prawdziwy polityk musi się z nimi liczyć. Obóz Zjednoczenia Narodowego odniósł w wyborach niedzielnych ogromny sukces, to też wyjątkowo doznany jeden czy drugi zawód wyborczy, świadczy źle o stosunkach miejscowych, a nie o działalności Obozu. Na terenie okręgu lwowskiego O. Z. N. z 14 kandydatów — według nieoficjalnych danych — zostało wybranych 13, a z pewnością niejeden z obecnych „dzikich" znajdzie się wkrótce w Obozie.

Ranek chmurny i mglisty. W ciągu dnia na północy i w środku kraju rozpogodzenia. Temperatura ok. 8 st. Widzialność dobra. Na pozostałych obszarach chmurno i miejscami deszcze. Temperatura ok. 12 st.

Japończycy otoczyli dwie dywizje chińskie

Tokio, 10. 11. (PAT.) Wojska japońskie dokonały wczoraj ruchu okrążającego, zajmując miejscowości Yenszin i Tauczeng. Następstwem tego posunięcia było odcięcie odwrotu dwu dywizjom chińskim. Według wiadomości otrzymanych z Kantonu, wojskom japońskim w kilku miejscach udało się okrążyć wycofające się wojska chińskie na przestrzeni pomiędzy Kantonem a Hankou.

Tokio, 10. 11. (PAT.) Główne pozycje obronne chińskie, broniące dostępu do Czangsza, zostały złamane przez wojska japońskie, które wkroczyły do Tungczong.

Tokio, 10. 11. (PAT.) Od chwili wybuchu konfliktu japońsko-chińskiego, jak donosi Agencja Domei, Chińczycy stracili 140 samolotów, Japończycy 111.

Audiencje na Zamku

Warszawa, 10. 11. (PAT) P. Prezydent R.P. przyjął wczoraj po południu Ministra Spr. Zagr. Józefa Becka.

Poza tym P. Prezydent R.P. przyjął p. L. Czarlińskiego prezesa Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, oraz prezesa i wiceprezesa Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych pp. S. Mikołajczyka i B. Łubieńskiego.

Radio rzymskie o Marszałku Piłsudskim

Rzym, 10. 11. (PAT) 11 listopada z okazji Święta Niepodległości Polski podsekretarz stanu we włoskim ministerstwie spr. zagr. Bastianini, b. ambasador włoski w Warszawie, wygłosi przemówienie przez radiostację rzymską o marszałku Piłsudskim. Transmisja ta mieć będzie miejsce od godz. 20.20 do 20.35.

Inspektor policji niemieckiej w Japonii

Tokio, 10. 11. (PAT) Do Japonii przybył inspektor policji niemieckiej Franz Huber, który jest pierwszym komisarzem wysłanym przez Niemcy do Japonii w celu koordynacji wysiłków obu krajów, mających na celu zwalczanie komunizmu.

Nie należy się bać inflacji odznaczeń — oświadczył p. premier na uroczystej dekoracji pracowników miejskich w Warszawie

Warszawa, 10. 11. (PAT) Wczoraj w godzinach rannych odbył się na Katuszu uroczysty akt dekoracji Krzyżami Zasługi stu kilkudziesięciu pracowników miejskich.

Na uroczystość przybył Prezes Rady Ministrów i Minister Spr. Wewn. gen. dr. Sławoj-Składkowski w towarzystwie podsekretarza stanu Wł. Korsaka. Na uroczystości obecni byli również wojewoda Jaroszewicz i prezydent Starzyński, który w krótkim przemówieniu podziękował Panu Premierowi za przybycie.

Z kolei przemówił Pan Premier:

Szanowni Państwo!

Witam Was w momencie uroczystym. Za chwilę otrzymacie odznaczenia, które Polska daje Wam jako dowód wdzięczności za Wasze trudy, za Wasze prace i Wasze poświęcenie się.

Odznaczenia te są różnych stopni i odznaczenia te są liczne. Stopień odznaczenia nie zależy od tego, który je otrzymuje. Zależy od jego możliwości, a nie jego chęci. Natomiast ilość odznaczeń zależy od chęci tych, którzy je otrzymują. Jeżeli dużo ciągną ponad miarę w myśl słów Naczelnego Wodza, by Polskę podciągnąć w zwyż, wtedy dużo jest tych odznaczeń. To mnie cieszy, że tych odznaczeń dla Was jest tak dużo. Nie boję się inflacji odznaczeń. Były takie teoryjki w umysłach wielu państwowców, że jeżeli będzie dużo odznaczeń, to będą one bez wartości. Również nie brak takich elegantów, którzy zaczynają mówić: „Szkoda już nosić odznaczenia, bo tyle ich się namnożyło". Otóż podobni ludzie nie zdają sobie sprawy, czym jest odznaczenie. Nie należy bać się inflacji odznaczeń, jeżeli daje się je od dołu, dla czarnej, codziennej pracy, ale nie od góry — elicie małej, która ma tylko pysznić się jak paw przed innymi tymi odznaczeniami. Nie należy się obawiać inflacji odznaczeń, jeżeli sięgają one w głąb narodu, do dołu. Jeżeli sięgają do każdej gminy, każdej fabryki, każdego biura, wtedy nie należy się bać tej inflacji.

Czym bowiem są odznaczenia?

Odznaczenia są jedną z więzi, które łączą Państwo z obywatelami. Są tymi korzeniami, którymi Państwo jest połączone ze społeczeństwem. Im więcej tych korzeni, tym drzewa mocniejsze, tym piękniej się zielenią. I dlatego w dniu dzisiejszym, widząc tak dużą ilość odznaczeń, cieszę się i nie obawiam się inflacji i życzę, aby te odznaczenia dodały Wam sił, abyście mogli w dalszym ciągu ofiarować Polsce więcej, niż wynosi Wasza pensja.

Tego Wam życzę w dalszej pracy dla pożytku Polski.

Zgon v. Ratha, ofiary zamachu w ambasadzie niemieckiej w Paryżu

Paryż, 10. 11. (PAT) Wczoraj o godz. 16-tej min. 30 zmarł w klinice z odniesionych ran sekretarz ambasady niemieckiej w Paryżu v. Rath.

Wybory w St. Zjednoczonych
Krwawe walki między wyborcami

Nowy Jork, 10. 11. (PAT.) Wczorajsze wybory w Stanach Zjednoczonych przeszły na ogół spokojnie W stanie Nowy Jork i w wielu innych stanach, udział wyborców był bardzo znaczny, gdyż zainteresowanie wyborami kongresmenów wzmocnione było w wielu wypadkach jednoczesnym wyborem gubernatorów i wysokich urzędników stanowych. W okresie urzędowania biur wyborczych od 6-tej rano do 6-ej po południu, wyszynk alkoholu był zakazany. Po raz pierwszy w historii Ameryki, posługiwano się w niektórych miejscowościach, a szczególnie w stanie New Jork, t. zw. maszynami wyborczymi, podobnymi z wyglądu do znanych kupieckich kas rejestracyjnych, które automatycznie obliczały głosy i ogromnie ułatwiały procedurę techniczną.

Prezydent Roosevelt głosował wraz ze swą rodziną w posiadłości swej w Hyde Park. We wtorek jeszcze wykryto szereg nadużyć wyborczych, tak np. w Albany (st. New Jork) aresztowano 25 osób, które usiłowały kupować głosy. Przy aresztowanych znaleziono kilkadziesiąt kopert, a w każdej z nich banknot 5-cio dolarowy.

Nowy Jork, 10. 11. (PAT.) Republikanie zdobyli większość mandatów w obu Izbach parlamentu nowojorskiego po raz pierwszy od roku 1932. Republikanie zdobyli również stanowiska gubernatora i mandat senatorski w stanie Kansas.

Nowy Jork, 10. 11. (PAT.) W mieście Harlan w stanie Kentucky, doszło do ostrej walki pomiędzy wyborcami. W czasie strzelaniny padło 4 zabitych. Policja aresztowała 8-miu domniemanych zabójców. W czasie wyborów w r. 1933, w tej samej miejscowości padło 20 zabitych.

CYFRY MÓWIĄ WYRAŹNIE

W ocenie wyborów do Sejmu prasa opozycyjna nie zdobyła się nawet na przysłowiowe robienie „dobrej miny do złej gry". Humorystyczne obliczenia i domysły, narzekania i w ogóle generalny „kociokwik" panuje we wszystkich urzędówkach opozycyjnych, a zwłaszcza w konserwatywnym „Słowie" wileńskim oraz w prasie endeckiej, która — jak całe Stronnictwo Narodowe — wyszła z imprezy bojkotowej — po prostu głupio.

Przeszło 67% obywateli, uprawnionych do głosowania do Sejmu, skorzystało w niedzielę z tego prawa. 11.844.704 obywateli — na 17.585.385 — poszło do urn i wykonało obowiązek obywatelski.

Poddajmy te cyfry analizie.

W niedzielę, 6 bm., po raz piąty wielomilionowe rzesze wyborcze miały możność głosowania do Sejmu. Po raz pierwszy w r. 1922, po raz wtóry w r. 1928, po raz trzeci w r. 1930 i po raz czwarty w r. 1935. Oczywiście, nie bierzemy pod uwagę r. 1919. Nigdy oczywiście frekwencja głosujących nie osiągała maximum, tj. 100%. Najwyższe nasilenie udział w wyborach osiągnął w roku 1928; wynosił wtedy 78 i pół proc., w dwa lata potem — 74.8%. Czyli: nawet wtedy, gdy nikt nie nawoływał do abstynencji, a wszystkie partie parły do jak najtłumniejszego udziału w głosowaniu, znalazło się przecież 22 do 25 wyborców, którzy zostali w domu. Trzeba zatem przyjąć, że jest niestety u nas przy wszystkich wyborach około 25% uprawnionych do głosowania, nie korzystających z tego uprawnienia bądź z lenistwa, bądź z braku uświadomienia.

Maximum frekwencji przy niedzielnych wyborach mogło być 75%. Było zaś 67%. Jak się zatem tłumaczy ta różnica, mniejsza niż 10%? Tych kilka procent — to właśnie ci, którzy nie głosowali, bo ich „przekonały" hasła bojkotowe partii politycznych. Oto żniwo akcji „bojkotowej"! Cały wysiłek endeków, socjalistów, ludowców itd., by odstręczyć wyborcę od pójścia do urny, dał w niedzielę marny rezultat, bo nie sięgający nawet 10%. Czyli: na 10 wyborców dwu — jak stale dotychczas — nie interesuje się sprawami publicznymi, tylko jeden — i to nie w każdej dziesiątce — posłuchał podszeptów ze strony central partyjnych, siedmiu natomiast poszło do urny... Wpływy „obojga opozycji" w społeczeństwie nie są „imponujące".

Bliższa analiza cyfrowych rezultatów niedzieli wyborczej daje szereg bardzo znamiennych objawów, które trzeba też obiektywnie naświetlić i należycie sobie uświadomić.

Oto w kołach t. zw. partyjnej opozycji wysuwano „argument", że u nas zawsze, im dalej na wschód, tym bardziej rośnie tłumna frekwencja przy wyborach. Z przekąsem ironizowała stale opozycja, że na kresach wschodnich — na Wołyniu, Polesiu itd. — głosuje „sto pięć procent", że tam ciemne masy wiejskie bezkrytycznie idą do urny, że te regionalne polacie kraju są „do wzięcia" w każdych warunkach i okolicznościach. Tymczasem niedzielne wybory zadały kłam temu „argumentowi", wysuwanemu przez sfery partyjne. Okazało się, że właśnie największy odsetek głosujących był na kresach... zachodnich, że np. frekwencja głosujących na Śląsku wyniosła przeszło 83 %. A przecież nikt rolnika i robotnika śląskiego nie zechce zaliczyć do „ciemnej, nieuświadomionej masy"... I nikt też Polaka z Lubelskiego — gdzie frekwencja wyniosła około 72% — nie zechce zidentyfikować z „poleszukiem"...

W Łodzi, uchodzącej za domenę partii lewicowych, 61% uprawnionych poszło do urny; na Pomorzu, uchodzącym za domenę dawnych wpływów endeckich 65% poszło do urny. Więc również i w tych terytorialnych ośrodkach, w których partie polityczne chlubią się stosunkowo największym „stanem posiadania" — zdołały do abstynencji nakłonić tylko 1-go wyborcę na 10-ciu, zmniejszyć frekwencję o kilka, maximum 10 %.

Jakże charakterystyczne są zestawienia między niedzielnymi wyborami a tymi sprzed 3 lat, tj. z września 1935. Wówczas w województwie warszawskim ilość głosujących wynosiła 37%, obecnie... 66%. Wtedy na Pomorzu było 46% głosujących, obecnie... 65%. I w tej proporcji niemal wszędzie podwoiła się prawie liczba wyborców, którzy wykonali obowiązek obywatelski.

Cóż ten fakt i te cyfry oznaczają?

Świadczą one niezbicie, że w ciągu tych trzech ostatnich lat siła atrakcyjna zaleceń, idących z central partyjnych, zmalała w sposób dla nich wręcz katastrofalny — natomiast uświadomienie w społeczeństwie dla idei zjednoczenia imponująco wzrosło.

Ośrodkom negacji, abstynencji, bojkotu, przekory, społeczeństwo odpowiedziało wyraźnie i dobitnie, że wyłącza je poza nawias życia zbiorowego.

Równocześnie społeczeństwo opowiedziało się niemniej wyraźnie i dobitnie za programem Naczelnego Wodza — programem siły i zjednoczenia w imię wielkich zadań, czekających Polskę.

Rozporządzenie o zgłaszaniu w Banku Polskim mienia posiadanego za granicą

Warszawa, 10. 11. (PAT) W dniu 10 listopada b. r. ogłoszone zostaje ważne rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie zgłoszenia i zaoferowania do skupu mienia, posiadanego za granicą oraz wszelkich należności od zagranicy.

Wydarzenia ostatnich tygodni wykazały konieczność i użyteczność koncentracji całych zasobów zagranicznych, posiadanych przez społeczeństwo. Toteż oddanie do dyspozycji zagranicznych rezerw firm i osób prywatnych, możliwe już na gruncie dekretu dewizowego z dnia 26 kwietnia 1936 r., jest obecnie po nowelizacji dekretu realizowane w zakresie koniecznym dla potrzeb gospodarstwa narodowego.

Rozporządzenie Ministra Skarbu postanawia, że wszystkie osoby, które mają miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, obowiązane są zgłosić w Banku Polskim wszelkiego rodzaju mienie posiadane za granicą o łącznej wartości ponad 5.000 zł. W szczególności zgłoszeniu podlegają posiadane za granicą pieniądze zagraniczne, złoto, papiery procentowe i dywidendowe (zarówno zagraniczne jak i krajowe opiewające na walutę zagraniczną), kupony od takich papierów, jak również wszelkie należności od zagranicy, bez względu na to, czy dowód należności znajduje się w kraju, czy za granicą. Również posiadane za granicą nieruchomości oraz wszelkiego rodzaju inne prawa majątkowe (udziały w przedsiębiorstwach i t. p.) mają być zgłaszane w Banku Polskim, przy czym co się tyczy nieruchomości, to podlegają one obowiązkowi zgłoszenia bez względu na ich wartość.

Zgłoszone pieniądze zagraniczne i złoto będą skupione przez Bank Polski. Co do zgłoszonych papierów wartościowych, posiadanych za granicą, i należności od zagranicy, rozporządzenie przewiduje, że należy je zlecić Bankowi Polskiemu na jego żądanie do sprzedaży lub inkasa. Zgłoszone nieruchomości nie będą skupywane ani likwidowane.

Wolni są od obowiązku zgłoszenia mieszkający w Polsce obywatele tych państw, które w zakresie spraw uregulowanych omawianym rozporządzeniem Ministra Skarbu bądź w ogóle obowiązków analogicznych nie wprowadziły, bądź nie stosują ich do obywateli Państwa Polskiego.

Zgłoszenie winno nastąpić najdalej do dnia 30 od dnia 10 listopada b. r. W razie uchylania się od obowiązków, ustalonych rozporządzeniem, grozi stosownie do postanowień dekretu o reglamentacji dewizowej, kara więzienia do lat 5 i grzywna do 200.000 zł. oraz konfiskata całego niezgłoszonego mienia.

Dane zgłoszone i dostarczone Bankowi Polskiemu w wykonaniu rozporządzenia — nie będą udzielane władzom skarbowym.

Wszelkich informacyj i wyjaśnień udzielać będą zainteresowanym stronom oddziały Banku Polskiego.

13 bm. wojewódzkie kolegia wyborcze dokonają wyboru senatorów

Warszawa, 10. 11. (Tel. wł.—l. r.) W nadchodzącą niedzielę 13 bm. zbiorą się wojewódzkie kolegia wyborcze, złożone z delegatów wybranych przez wyborców do senatu w d. 23 października, celem dokonania wyboru 64 senatorów, którzy wraz z 32 senatorami mianowanym przez p. Prezydenta stanowić będą skład senatu.

Wedle brzmienia przepisu ordynacji wyborczej zebrania wojewódzkich kolegiów wyborczych odbywają się jednego dnia w całym państwie w miastach wojewódzkich. Uchwały kolegiów są ważne bez względu na ilość obecnych.

Celem umożliwienia wszystkim delegatom wzięcia udziału w wojewódzkich kolegiach, służy im prawo bezpłatnego przejazdu z miejsca pobytu do miasta wojewódzkiego i z powrotem do miejsca zamieszkania.

Ogólnopolski zjazd wójtów z udziałem przedstawicieli rządu

Warszawa, 10. 11. (Tel. wł.—l. r.) Dnia 9 bm. rozpoczął się w Warszawie pierwszy ogólnopolski zjazd wójtów zorganizowany przez sekcję wójtów przy Związku Gmin Wiejskich. Po nabożeństwie rozpoczęły się obrady w sali Rady Miejskiej w obecności około 1.000 wójtów. Z ramienia rządu przybyli wicemin. Korsak, reprezentujący Premiera i Ministra Spraw Wewn. oraz nacz. Lisowski, reprezentujący Wiceprem. Kwiatkowskiego.

Obrady zagaił prezes Związku Gmin Wiejskich dr Polakiewicz. Po wzniesieniu okrzyku na cześć p. Prezydenta i Marszałka Śmigłego-Rydza, urządzono manifestację ku czci nowo odzyskanych ziem Zaolzia. W imieniu rządu przemówił Wiceminister Korsak. Referaty wygłosili dr Polakiewicz, dyr. Panaś, pos. Czarnecki i wójt Puziewicz.

Zjazd delegatów Zarzewia

Warszawa, 10. 11. (Tel. wł.—l. r.) Stowarzyszenie uczestników ruchu niepodległościowego Zarzewie zwołało na dzień 4 grudnia ogólnopolski zjazd delegatów do Warszawy. Przewodniczyć będzie prezes NTA dr Helczyński. Zjazd rozstrzygnie dwie ważne sprawy, a mianowicie sprawę deklaracji ideowej oraz zmiany statutu.

Poważny stan zdrowia Ataturka

Stambuł, 10. 11. (PAT) Ogłoszono tu oficjalny biuletyn o stanie zdrowia prezydenta Ataturka. Z biuletynu tego wynika, że dotychczas dobre samopoczucie prezydenta nagle znacznie się pogorszyło. Pogorszenie ma charakter poważny i budzi obawy. Temperatura wynosi 36,4, puls 100, oddech 22.

Stambuł, 10. 11. (PAT) Ostatni biuletyn lekarski o stanie zdrowia Ataturka stwierdza, iż chociaż nie nastąpiło pogorszenie, istnieją poważne obawy. Ludność Konstantynopola dopiero dzisiaj rano dowiedziała się z gazet o poważnym stanie zdrowia Ataturka, który przed trzema tygodniami po dłuższej chorobie wszedł w okres rekonwalescencji.

Nie ma zmian w Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Nar. we Lwowie

We wczorajszej prasie popołudniowej ukazały sie pogłoski o rzekomych zmianach w Prezydium Okręgu OZN. we Lwowie, dotyczące osoby dr Bronisława Wojciechowskiego. Jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że pogłoski te są fałszywe.

Lokalna komisja mieszana polsko-czechosłowacka

Praga, 9. 11. (PAT) Dn. 5 b. m. podpisane zostało przez przewodniczących polsko-czeskosłowackiej komisji likwidacyjnej St. Lalickiego i dr. Jana Kraczmarza porozumienie, mocą którego ustanowiona została lokalna komisja mieszana polsko-czeskosłowacka z siedzibą w Cieszynie dla załatwienia spraw bieżących, związanych z przejęciem przez Polskę ziem odstąpionego Śląska Cieszyńskiego.

Prasa włoska, gdańska i niemiecka o polskich wyborach do Sejmu

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł.) Dzienniki włoskie, omawiając wyniki wyborów parlamentarnych w Polsce, stwierdzają, że przyniosły one zwycięstwo obozowi rządowemu. Wielki procent głosujących udowodnił, że społeczeństwo polskie pragnie położyć kres walkom politycznym i partykularnym. Ostatnie wybory w Polsce posiadają specjalne znaczenie ze względu na to, że odbyły się pod hasłem demokracji zdyscyplinowanej i świadomej, różniącej się zasadniczo od demagogicznego parlamentaryzmu, której cecha charakterystyczną jest podporządkowanie interesów indywidualnych interesom zbiorowym narodu.

„Danziger Neueste Nachrichten" podkreśla, że przebieg wyborów w Polsce był spokojny i że frekwencja wynosiła około 70 procent. Wedle pisma O.Z.N. odniósł pełne zwycięstwo.

„Der Danziger Vorposten" stwierdza, że udział w wyborach był znacznie liczniejszy niż w r. 1935.

Większość dzienników niemieckich podkreśla wysoką na ogół frekwencję głosujących, a depesze swoje opatruje tytułami: „Zwycięstwo obozu rządowego", „Niepowodzenie opozycji", „Sukces idei zjednoczenia narodowego w Polsce".

„National Ztg.", analizując w depeszy swego warszawskiego korespondenta wyniki niedzielnych wyborów, dochodzi do wniosku, że sa one zwycięstwem Marszałka Śmigłego-Rydza i stojącego za nim Obozu Zjednoczenia Narodowego.

„Frankfurter Ztg." stwierdza znaczne wzmocnienie się wpływów obozu rządowego w kraju kosztem opozycji, która poniosła dużą klęskę.

Ostatnie wiadomości z miasta

(a) Ubiegłej nocy zgłosił się na Pogotowiu 23-letni Józef Parchoński, który usiłował otruć się jodyną.

Funkcjonariusze policyjni przyjmali w dniu wczorajszym przy ul. Nowej, na Zamarstynowie, kilkunastu osobników, którzy zajmowali się fałszerstwem monet. Pozostawali oni w porozumieniu z włamywaczami, od których odkupywali srebrne przedmioty, które następnie przetapiali.

Ponownie przekroczył więzienną bramę maszynista „Karpalitu" Reiser, aresztowany przed kilku tygodniami pod zarzutem rozsprzedaży niestemplowanych kart do grania. Reiser został po pewnym czasie zwolniony, niedługo jednak przebywał na wolnej stopie, gdyż w dniu wczoraj szym został ponownie aresztowany.

Lista odznaczonych złotym wawrzynem akademickim

Warszawa, 9. 11. (PAT) Minister WR i OP na wniosek Polskiej Akademii Literatury nadał Złoty Wawrzyn Akademicki następującym osobom:

Za wybitną twórczość literacką:
Wacław Gąsiorowski, Stefan Kiedrzyński, Zygmunt Kisielewski, Maria Kuncewiczowa, Władysław Sebyła, Bruno Szulc, Zygmunt Zaleski, Karol Wiktor Zawodziński, Henryk Zbierzchowski.

Za pracę pisarską i wydawniczą poza granicami kraju, związaną z dziełami Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego:
J. E. Toroutiu, prof. uniw.

Za wybitną twórczość naukową, związaną z literaturą piękną:
Ludwik Bernacki, dyr. Zakł. Nar. im Ossolińskich, Wilhelm Bruchnalski, prof. uniw., Jan Stanisław Bystroń, prof. uniw., Julian Krzyżanowski, prof. uniw., Roman Pollak, prof. uniw.

Za wybitne zasługi dla polskiej sztuki w ogóle:
Stanisław Ostoja-Chrostowski, artysta-grafik, Władysław Jarocki, prof. Ak. Sztuk Pięknych, Fryderyk Pautsch, prof. Ak. Sztuk Pięknych, Jan Henryk Rosen, artysta-malarz, Kazimierz Sichulski, prof. Ak. Sztuk Pięknych, Rudolf Świerczyński, architekt, Stanisław Michalski, dyr. Fund. Kult. Nar. im. J. Piłsudskiego.

Za krzewienie czytelnictwa:
Ks. Ludwik Zalewski, dyr. gimn.

Za zasługi dla dobra literatury:
Tadeusz Saloni, wicewojewoda śląski, Feliks West, księgarz i wydawca.

Za zasługi dla polskiej sceny:
Zofia Jaroszewska, art. dram., Jerzy Leszczyński, art. dram., Stanisław Węgierko, art. dram., Stanisław Stanisławski, art. dram., Aleksander Węgierko, art. dram.

Za krasomówstwo sądowe.
Leon Berenson, adwokat, Mieczysław Urban Jarosz, adwokat, Marian Niedzielski, adwokat.

Za szerzenie zamiłowania do literatury polskiej za granicą:
Massimo Bontempell, literat, Aleksander Guttry, v. dyr. Tow. szerz. sztu. pol. wśród obcych, Jerzy Kossowski, literat, Stanisław Kolbuszowski, prof. uniw., Marius Leblond, dziennikarz, Aary Leblond, dziennikarz, Giovani Maver, prof. uniw., Henri de Montfort, sekr. inst. franc., Spyros Melas, literat, George Rapell Noyes, prof., Arthur Coleman Prudden, prof. uniw.,Henrys Paul Prosper, gen. armii franc., Franciszek Pułaski, dyr. bibl. polskiej w Paryżu, Joseph Henryk Rosny, literat, Waldemar Rordam, literat, Willam Rose, prof. uniw., Gustaw Suits, prof. uniw., Andre Therive, literat, Mieczysław Treter; dyr. tow. szerz. sztuki polskiej wśród obcych, Aleksy Wdziękoński, z-ca nacz. wydz. M. S. Z.

Za zasługi dla dobra polskiej kultury w ogóle:
Władysław Bazylewski, dziennikarz, Władysława Dembińska, kurator, Aleksander Janowski, prez. P. T. K., Władysław Kiliński, płk. dypl., Jan Kołłątaj-Srzednicki, gen. prezes Tow. Pop. Bud. Szk. Powsz., ks. dr Tadeusz Kruszyński, Konrad Libicki, dyr. Polskiego Radia, Maria Mickiewiczówna, kustosz Jon. Muz. A. Mickiewicza w Paryżu, Antoni Mikulski, b. dyr. Semin., Mieczysław Wyżeł Ścieżyński, prezes Zw. Synd. Dziennikarzy, Stanisław Vincenz, literat.

Przyznanie mandatów kandydatom na posłów

Warszawa, 9. 11. (PAT) W myśl postanowień ordynacji wyborczej do sejmu, okręgowe komisje wyborcze przystąpią w dniu 9 b.m. do ustalenia wyniku głosowania w okręgach i przyznania mandatów kandydatom na posłów.

18 b.m. generalny komisarz wyborczy ogłosi w gazecie rządowej wynik wyborów do sejmu.

Do dnia 21 b.m generalny komisarz wyborczy prześle każdemu wybranemu posłowi list wierzytelny.

Delegacja górników polskich z Belgii przybyła do Warszawy

Warszawa, 9. 11. (PAT) Dn. 7 b. m. przybyła do Warszawy 4-osobowa delegacja górników polskich w Belgii: prezes Centr. Związku Towarzystw i Organizacyj Polskich w Belgii Błaszczyk, sekretarz Witczak i dwóch prezesów okręgowych Nowak i Mielczak.

Przedstawili oni dyrektorowi Światowego Związku aktualne sprawy i najpilniejsze potrzeby życia górników polskich w Belgii. Szczególna uwagę zwrócono na rozbudowe szkolnictwa

Szczegóły trzęsienia ziemi w Dolnej Austrii

Wiedeń, 9. 11. (PAT) Według sprawozdań nadeszłych w ciągu dnia z Austrii Dolnej, którą nawiedziło dziś rano silne trzęsienie ziemi, trwało ono na prowincji do 7 minut, wyrządzając znaczne szkody materialne.

W kilku miejscowościach pod Wiedniem musiano ewakuować ludność z domów, grożących zawaleniem. Najbardziej ucierpiało miasteczko Emreichsdorf. Ludność spędziła część nocy na ulicach w obawie przed powtórzeniem się trzęsienia ziemi. Ofiar w ludziach nigdzie nie było.

* * *

Wczoraj o godz. 4 rano aparaty obserwatorium praskiego zanotowały dość silne wstrząsy sejsmograficzne, nie notowane tu od r. 1927. Ogniska wstrząsu nie udało się dotąd ustalić.

Trzęsienie ziemi odczuto również na Słowaczyźnie, gdzie w szeregu miejscowości w mieszkaniach poprzesuwane zostały meble i pospadały obrazy ze ścian.

Podobnie silne wstrząsy odczuto w południowo-zachodnich Czechach oraz w miejscowości Humbolec.

* * *

Budapeszt, 9. 11. (PAT) Wczoraj o godz. 4 nad ranem odczuto w miejscowości Sopron trzykrotne wstrzasy podziemne. W wyniku tych wstrzasów kilka domów zarysowało sie.

Węgry muszą stanąć na szczytach Karpat Wschodnich

Ruś Podkarpacka na przełomie historii

Alarmujące wiadomości z Użhorodu

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł.) Z Użhorodu nadchodzą coraz bardziej niepokojące wiadomości.

Liczba delegacyj, które napływają do Użhorodu i Munkaczewa z żądaniem przyłączenia do Węgier wsi i osad, pozostawionych na mocy werdyktu wiedeńskiego po stronie czechosłowackiej, stale wzrasta. Władze czeskie, chcąc sparaliżować ten ruch, przystąpiły już do represyj.

W miejscowości Seredno, Osadzie, która wysłała również swoją delegację do Użhorodu, zostali aresztowani członkowie tej delegacji, przewodniczący Adolf Kobaczy, nauczyciel Iwan Dorosz i wójt gminy Andrzej Kuchta, oraz mieszkańcy wsi Jan Papirczyk i J. Muransky. Wiadomość o tych aresztowaniach wywołała nową falę oburzenia. Wszystkich aresztowanych przewieziono do Wielkiego Berezna.

Coraz częściej dochodzą do Użhorodu wiadomości o krwawych starciach pomiędzy żandarmami czeskimi i bojówkami „rządu" karpatoruskiego z jednej strony a miejscową ludnością, pozostawioną na mocy arbitrażu wiedeńskiego po stronie czeskiej, z drugiej strony.

Poważne rozruchy odbyły się ponownie w Pereczynie, gdzie żandarmi wspólnie z uzbrojonymi w pałki gumowe członkami bojówki rządowej pobili dotkliwie wielu miejscowych działaczy ruskich.

W Huszcie doszło w niedzielę do starcia przed kościołem grecko-katolickim, gdzie wychodząca z kościoła ludność została z nienacka napadnięta przez żandarmów. Żandarmeria, rozpędzając publiczność przy pomocy pałek gumowych, zraniła wiele osób. Następnie dramatyczne sceny przeniosły się przed kościół katolicki, gdzie również wiele osób odniosło poważne rany.

Do Użhorodu przybywają delegacje, domagające się, aby na tereny, pozostawionej przy Czechosłowacji części Rusi Podkarpackiej wysłano jakąś misję międzynarodową, któraby na miejscu stwierdziła stan rzeczy i przyczyniła się do unormowania stosunków.

Wczoraj wyszedł w Użhorodzie pierwszy numer dziennika „Karpatoruskij Golos", zawieszonego przed kilku laty przez władze czeskie.

W artykule programowym dziennik stwierdza, że zadaniem jego będzie przede wszystkim walka o niepodzielną Ruś Podkarpacką i połączenie całego etnograficznego terytorium karpatoruskiego z Użhorodem i Munkaczewem. Niepodzielna Ruś Podkarpacka żyje i będzie żyła — kończy artykuł wstępny.

W artykule p. t. „Ruś Podkarpacka na przełomie swej historii" — „Karpatoruskij Golos" stwierdza, że arbitraż wiedeński oderwał od Rusi jej naczelne ośrodki, pozostawiając po stronie czeskiej bezwartościowe pod względem gospodarczym góry. Naród karpatoruski jest jednomyślnie zdania, że całe terytorium ruskie winno być przyłączone tam, gdzie leżą jego stolice, bo w przeciwnym razie naród ten skazany jest na śmierć gospodarczą i kulturalną. Nie wiemy jeszcze, czym skończy się ostateczna tragedia narodu karpatoruskiego — kończy dziennik — ale wiemy jedno: naród jest mocny w wierze w ostateczne zwycięstwo sprawiedliwości.

W przemówieniu, wygłoszonym w Balaton Boglar, przewodniczący partii drobnych rolników Eckhardt powiedział m. in.:

Węgry dotąd nie zabezpieczą sobie trwałego pokoju, dopóki nie staną na szczytach wschodnich Karpat. Jeżeli Węgrzy chcą sobie zapewnić bezpieczeństwo, muszą posiadać wspólną granicę z Polską. Może się to stać przez przyłączenie Rusi Podkarpackiej jako terytorium autonomicznego do Węgier.

Były premier rządu karpatoruskiego Brodyj został oskarżony z par. 6 ustawy o ochronie republiki.

Na skutek nieporozumień między nim a byłymi jego sekretarzami w końcu 1936 i na początku 1937 r. wymienieni sekretarze zwolnieni zostali z partii i przeszli do stronnictwa agrarnego, oskarżając b. swego szefa o nielegalną działalność polityczną.

Brodyj na prośbę obrońcy przerwał głodówkę. Sprawę jego rozpatrzy sąd najwyższy w Brnie.

W godzinach rannych żołnierze czescy przystąpili do zdejmowania brązowego posągu Masaryka z pomnika, wystawionego w Użhorodzie na placu, noszącym dotychczas nazwę placu Masaryka.

Z Koszyc donoszą, że władze czeskie rozmontowały i wywiozły z Koszyc całe urządzenie tamtejszej rozgłośni.

Manifestacja w parlamencie węgierskim
na cześć Polski

Budapeszt, 9. 11. (PAT) W przemówieniu, wygłoszonym na wczorajszym uroczystym posiedzeniu Izby posłów, przewodniczący Izby, Korniss, wyrażając wdzięczność narodu węgierskiego dla Polski, oświadczył, co następuje:

Braterskie poparcie Polski godne było głębokiej, wielowiekowej wspólnoty duchowej, która zawsze w doli i niedoli łączyła oba narody.

Po tych słowach zerwały się huraganowe okrzyki: „Niech żyje Polska", po czym przez dłuższą chwilę powtarzali potężnym chórem: „Żądamy granicy polsko-węgierskiej, żądamy prawa samostanowienia dla Rusi Podkarpackiej".

„New York Times"
w sprawie Rusi Podkarpackiej

Nowy Jork, 9. 11. (PAT) Omawiając wyniki arbitrażu wiedeńskiego „New York Times" na podstawie doniesień swych korespondentów w Pradze i w Warszawie stwierdza, że sprawa Rusi Podkarpackiej pozostaje nadal otwartą, a jedynym słusznym rozwiązaniem byłoby przyznanie całej Rusi Węgrom.

Przy Czecho-Słowacji, po przyłączeniu z powrotem urodzajnej niziny Rusi do Węgier, pozostały nieużytki, które będą ciężarem dla państwa czesko-słowackiego. Korzystniejszym aniżeli zatrzymanie jedynie tych biednych obszarów, byłoby dla Czecho-Słowacji rozstrzygnięcie sprawy Rusi po linii dezyderatów węgierskich, popieranych przez Polskę.

Masowo wydalają Polaków
czeskie władze administracyjne

Mor. Ostrawa, 9. 11. (PAT) Czeskie władze administracyjne masowo wydalają obywateli polskich. W Ostrawie wzywa się codziennie masowo zamieszkałych w okręgu morawskim obywateli polskich i zmusza się ich do podpisania zobowiązania, zgodnie z którym „podpisujący dobrowolnie zgadza się opuścić granice republiki w przeciągu trzech dni". W razie odmowy podpisania opornych odstawia się natychmiast do granicy, nie pozostawiając im czasu na zlikwidowanie najpilniejszych nawet spraw osobistych. W wielu wypadkach wydala się osoby zamieszkałe na terenach czeskich od kilkudziesięciu lat.

Nakazy natychmiastowego opuszczenia granic czeskich rozsyłają również w miastach mniejszych urzędy powiatowe.

Atak Hitlera
na parlamentarzystów Anglii

Monachium, 9. 11. (PAT) W rocznicę nieudanego zamachu stanu, dokonanego przez narodowych socjalistów 9 listopada 1923 r., jak zwykle, odbyło się zebranie w historycznej piwiarni (Buergerbrau Keller).

O godz. 20.40 zabrał głos kanclerz Hitler, który m. in. oświadczył:

We Francji i w Anglii są u władzy ludzie, pragnący pokoju, ale inni nie ukrywają, iż pragną wojny z Niemcami. Muszę to stwierdzić z zimną krwią. I kiedy szef opozycji brytyjskiej oświadcza: nie chcemy zniszczyć narodu niemieckiego, ale ustrój — sprowadza się to do tego samego. I kiedy ktoś oświadcza, iż koniecznym jest wyzwolenie narodu niemieckiego od ustroju, mogę tylko odpowiedzieć: panowie parlamentaryści angielscy, nie należy to do waszej kompetencji. Jedynie ja jestem kompetentny.

W dalszym ciągu swego przemówienia Hitler oświadcza, iż Niemcy w ciągu lat usiłowały napróżno „osiągnąć swe prawo w drodze rokowań". Jednakże Niemcy nie występują w rokowaniach jako żebrak. Jeżeli nie osiągniemy tego, co się nam należy na drodze normalnej, to poszukamy innych dróg.

Przemówienie swe kanclerz Hitler zakończył atakami pod adresem Churchilla i kilku innych brytyjskich mężów stanu.

Przykre konsekwencje zamachu na ambasadę niemiecką

Kassel, 9. 11. (PAT) Wiadomość o zamachu w ambasadzie niemieckiej w Paryżu wywołała wśród tutejszej ludności niezwykłe wzburzenie, które znalazło ujście w spontanicznych demonstracjach przeciwko Żydom. W wielu sklepach żydowskich powybijano szyby. Tłum demonstrantów wtargnął do synagogi i zniszczył częściowo jej urządzenie.

Przyjaźń z Polską — jednym z filarów
systemu polityki zagranicznej Rzeszy

Berlin, 9. 11. (PAT) Wszystkie dzienniki drukują w całości na poczesnych miejscach mowę min. Ribbentropa, wygłoszoną na wczorajszym bankiecie, wydanym przez Związek prasy zagranicznej.

Tutejsze koła obserwatorów zagranicznych przywiązują do tej mowy dużą wagę i, komentując ją, stwierdzają, że na czoło wysuwa się w tej mowie doniosły ustęp, w którym min. Ribbentrop podkreślił, iż dobre stosunki z Polską są obok przyjaźni z Włochami jednym z filarów systemu polityki zagranicznej Rzeszy.

Rewolucjoniści palestyńscy przed sądami

Jerozolima, 9. 11. (PAT.) Reuter donosi, że przeszło 340 osób, które od dnia 1 sierpnia 1937 r. stanęły przed sądami wojennymi w Palestynie, 51 skazano **na śmierć, 23 na dożywotnie więzienie, 101 na różne terminy więzienia, 101 uniewinniono, zaś 46 zesłano.**

WIELKI SEZON W PARYŻU

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Paryż, w listopadzie

Szczególnie długa i łaskawa jest tegoroczna jesień. Wielki sezon paryski rozpoczyna się pod błękitnym, bezchmurnym niebem. Kwiaciarki mają jeszcze w zapasie mnóstwo pięknych kwiatów. „Achetez moi des fleurs, madame!" — wołają zachęcająco, podając wiązanki róż, goździków i dalii.

Paryżanie zjeżdżają się w tym roku później z wywczasów i pora „Rentree" uległa tym samym pewnemu przesunięciu. Jest też cichsza, mniej uroczysta niż kiedy indziej. Nie brak już żadnego głosu w wielkiej orkiestrze życia paryskiego, ale całość brzmi dyskretnie, jakby przez tłumik.

Dzielnica łacińska zapełniła się już młodzieżą, przybyła tu po wiedzę z całego świata. Handluje sie drogimi dziełami naukowymi, targuje tanie pokoiki w hotelach i „chambres garnies". W ogrodzie luksemburskim wędrują gromadki uczniów pod opieką nauczycieli, a dzienniki paryskie zamieszczają zdjęcia milusińskich, przekraczających po raz pierwszy progi gmachów szkolnych.

Plakaty na murach ogłaszają premierę jednoaktówki wielostronnego dyplomaty Giraudoux w Komedii Francuskiej. Sztuka Colette, w opracowaniu Geraldy'ego zostanie obsadzona najlepszymi siłami paryskiej sceny. Mistinguette, obrażona złymi językami Paryża wyjechała do Londynu, gdzie ubawionym fotoreporterom prezentuje swoje słynne nóżki dowodząc, że nie mają więcej jak pięćdziesiąt lat. Busch jest już znowu w Paryżu i rozpoczął sezon pierwszym z cyklu wielkim koncertem symfonicznym. W znanych salonach mody, u mistrzów Maggy, Rouff i Schiaparelliego rozpoczęły się wielkie rewie i wyprzedaże jesienne.

Oficjalny rok paryski zaczyna się od wizyt u reprezentantów rządu, od otwarcia wystaw i jubileuszów. W salonie automobilowym przesunęło się wśród błyszczących eksponatów, w dniu otwarcia 80 tysięcy zwiedzających. Obecnie frekwencja spadła. W hotelach nie ma zwykłego o tej porze przeładowania, przejezdnych jest mniej niż zwykle. W Operze — galowe przedstawienie, z „Wertherem" po raz setny. Prezydent Republiki w loży reprezentacyjnej, u wejścia i na schodach gwardia honorowa. Panie w dekoltowanych toaletach balowych, błyszczące od biżuterii, panowie we frakach i niepokalanych gorsach. Tych samych panów i strojne panie można spotkać po przedstawieniu u Maxime'a albo u Lucienne Boyer.

Terasy kawiarń między Operą a Madelaine świecą pustkami a łagodna noc listopadowa wywabia tylko nielicznych spacerowiczów na bulwary. Montmartre, kwitnący do niedawna bujnym życiem nocnym, spadł w tym sezonie z drugiego, na trzecie miejsce. Obecnie, w jednym tygodniu, traci trzech najpopularniejszych piosenkarzy. Także Vincent-Hyspa, najbardziej oklaskiwany „chansonnier" Paryża, mistrz słowa i piosenki o niedorzecznym ludzkim sercu, opuścił Montmartre.

Życie nocne Paryża przesunęło się definitywnie na zachód. Tam powstają coraz to nowe kawiarnie, o supernowoczesnych wnętrzach, nowe bary amerykańskie, nowe kina. Reklamy neonowe błyszczą wysoko w górze tęczą barw, jasno oświetlone wystawy reklamują tanią konfekcję po „jednolitych" cenach. Każda wystawiona rzecz kosztuje to samo.

Po południu, przed Grand Hotelem zatrzymują się i ustawicznie ruszają lśniące limuzyny, ciężkie autobusy hamują przeraźliwym zgrzytem na przystanku. Słyszy się obcą mowę, ogląda egzotyczne stroje, podsłuchuje i podpatruje troski i projekty ludzi ze wszystkich stron świata. Paryż jest zawsze jeszcze pierwszym etapem uchodźców, tęsknotą bezdomnych. Czy będzie nim długo? Rząd wydał surowe zarządzenia, ograniczające napływ cudzoziemców.

Niezmienne jest piękno Paryża, harmonia jego przestrzeni, dalekich perspektyw, zielonych ogrodów. Ale zmienny jest humor Paryża. Po ostatnich wydarzeniach politycznych padł cień na piękne miasto.

K. M.

„Chrystus" Liszta w Budapeszcie

Nowy sezon w Królewskiej Operze w Budapeszcie zainaugurowany został wystawieniem w nowej inscenizacji oratorium Franza Liszta — „Chrystus". Kierownictwo muzyczne spoczywało w rękach Antoniego Fleischera.

Mimochodem

S. O. S.! „Wiek Nowy" zgubił się w cyfrach i tumani swoich czytelników

Lwowski „Wiek Nowy" z 9 b. m. pisze:

„Nie można jednak zaprzeczyć, że również i ludność polska pośpieszyła do urn szeroką ławą, daleko szerszą, aniżeli sięgają wpływy OZN. I tu właśnie szukać należy źródła swojego rodzaju porażki, poniesionej przez obóz z ul. Matejki. Oto bowiem na ogólną liczbę 104 okręgów, w 48, a więc w przeszło 46 procentach obalono kandydatów OZN. W 8 okręgach zajęto wobec nich stanowisko zupełnie negatywne, powołując na posłów osoby zdala stojące od tego obozu, w 40 zaś okręgach utrącono przynajmniej po jednym kandydacie ozonowym na rzecz rozmaitych lokalnych outsiderów. Jeżeli mimo to klęska OZN. nie przedstawia się tak rażąco, to zawdzięczyć to wypada głównie lojalności Ukraińców wołyńskich i wschodniej Małopolski, którzy swoje głosy oddawali zgodnie z zawartym układem.

O tem mówią również cyfry. Mianowicie na 56 okręgów, w których wybrano kandydatów OZN., według kolejności ustalonej przez zgromadzenia okręgowe, przypada na województwa nowogródzkie, wileńskie, poleskie, wołyńskie, stanisławowskie, tarnopolskie i lwowskie, a więc na t. zw. kresy, 27 okręgów, t. j. przeszło 48 procent".

Chwileczkę, proszę panów! Bierzemy ołówek do ręki i liczymy. Okręgów jest 104. W porządku. W 48 okręgach „obalono kandydatów OZN". Niech będzie i tak. Pozostało 56 okręgów. Z tego w 40 okręgach „utrącono przynajmniej po jednym kandydacie", czyli wybrano tylko po jednym (najwyżej) kandydacie z OZN. Zgoda. Z dotychczasowych więc wyników mamy zaledwie 40 posłów z OZN. Pozostało jeszcze 16 okręgów, o których „Wiek Nowy" nie wspomina, można więc przypuścić, że tam wyszli wszyscy kandydaci z OZN, czyli 32 posłów. Razem więc mamy w całej Polsce 72 posłów z OZN, według obliczeń „Wieku Nowego".

Pozornie! W rzeczywistości jeszcze mniej, bo — jak pisze „Wiek" — na 56 okręgów (t. j. 40 tych, gdzie „utrącono po jednym kandydacie" i 16 tych, gdzie nie utrącono) — na województwa wschodnie przypada 27 okręgów. Wiadomo zaś, że w województwach wschodnich a zwłaszcza w pd.-wschodnich, na drugim miejscu wyszli Ukraińcy a nie posłowie z OZN. Ile zatem wyszło posłów z OZN w Polsce według obliczeń „Wieku"? — Prosimy „matematyka" z „Wieku Nowego" o odpowiedź.

Zgodnie z zasadą nauczania matematyki podajemy redaktorom z „Wieku" wynik końcowy. Posłów OZN jest 164, na ogólną liczbę 208. Prosimy teraz o rozwiązanie zadania.

P. S. Spóźniliśmy się trochę, ale czekaliśmy całą dobę na sprostowanie, sądzimy bowiem, że redaktorzy „Wieku" są obznajomieni z arytmetyką w zakresie czterech działań. Niestety. Zawiedliśmy się srodze. Pocieszyło nas trochę to, że kretyńskie obliczenia wyborcze „Wieku" przedrukowało „Słowo Narodowe". Dla nich to w sam raz, zwłaszcza, że od czasu „manifestacji 10.000 narodowców we Lwowie" wiemy, jak się orientują w cyfrach.

HELENA WOLSKA

BURSZTYN — ZŁOTO BAŁTYKU

Bursztyn, znany już kulturze epoki kamiennej, jest bodaj pierwszym z cennych materiałów zdobniczych i jednym z pierwszych artykułów wymiany na ziemiach północnej Europy. Mniej wartościowy od szlachetnych kruszców i kamieni, bywał jednak wyżej od nich szacowany i poszukiwany dla swych tajemniczych własności. Bursztyn — grecki elektron — nazwę swą przekazał rozległej dziedzinie zjawisk przyrody. Bursztyn — starosłowiański jantar — powiązał szlakiem handlowym bory i wydmy Pomorza ze słoneczną Italią. Bursztyn — niemiecki Bernstein — był jako cenny monopol jedną z podstaw bogactwa Zakonu Krzyżackiego i przedmiotem jego sporów z cechami miast nadbałtyckich, w szczególności Gdańska i Królewca, — a w kilka wieków później, pod postacią imponujących dzieł sztuki, skłaniał władców Kremla ku polityce elektorów brandenburskich. Bursztyn wreszcie w dobie obecnej zasłużył sobie na nazwę — o ironio! — najbardziej niemieckiego z kamieni ozdobnych („der deutscheste aller Schmucksteine") w ustach badacza niemieckiego o słowiańskim nazwisku, dr Ottona Pelki.

W ogóle bursztyn miał szczęście do nieporozumień, nie tylko w sensie politycznym, ale także w zakresie wiedzy przyrodniczej. Zwłaszcza wyobrażenia o jego pochodzeniu były mętne. Aż po wiek XVIII utrzymało się mniemanie, jakoby bursztyn był produktem stwardnienia piany morskiej o znacznej zawartości soli. Z tą fantastyczną teorią rozprawiać się musi jeszcze w roku 1767 Fryderyk Samuel Bock, autor przyrodniczej monografii bursztynu. Bliższa prawdy jest zatem mitologia grecka w legendzie o siostrach Faetona Heliadach, zamienionych w topole i opłakujących stratę brata bursztynowymi łzami. Legenda wyraźnie uzmysławia roślinne pochodzenie bursztynu, który jest skamieniałą kopalną żywicą pradawnego drzewa iglastego pinus succinifera, — od najodleglejszych epok wyrzucaną przez morze lub spoczywającą w pokładach w ziemi. W Europie wybrzeża Bałtyku, zwłaszcza tzw. Bursztynowe Wybrzeże Prus Wschodnich powyżej Królewca, w Azji Birma są terenem najobfitszego występowania bursztynu. Miejscowość Palmnicken niedaleko Królewca słynie z bogatych pokładów cennej substancji; bursztyn uzyskuje się tam zarówno przez poławianie, jak bagrowanie i kopanie.

Bogata skala barw — od białej poprzez woskowożółtą i wszelkie odcienie złocistej aż do ciemnych tonów czerwonych i bronzowych mniej lub więcej przeźroczystej substancji — decyduje o różnorodnych efektach wyrobów z bursztynu. W ciągu wieków, rozmaite jego barwy różnie były oceniane zależnie od mody. I tak, Pliniusz wspomina, że w Rzymie starożytnym najwyżej ceniono bursztyn przeźroczysty, złotożółty. Niżej w cenie stał czerwonawy, a biały i matowy woskowożółty używany był na kadzidło jako produkt małej wartości. Naodwrót, w średniowieczu i w epokach późniejszych, najwyżej stawiano odcień biały. W roku 1417 Wielki Mistrz Krzyżacki ofiarowuje królowej węgierskiej różaniec z białego bursztynu. Później już znacznie, elektorowie brandenburscy rezerwują dla siebie cały zbiór białego bursztynu. Niemniej, w okresie Odrodzenia i Baroku chętnie używano złocistych i czerwonawych brył bursztynu zwłaszcza do wyrobu większych przedmiotów. Na mniejsze wyroby używany był również produkt nieprzeźroczysty o barwie ciemnego żółtka.

Od czasów rzymskich już znano różne sposoby barwienia bursztynu zapomocą barwików roślinnych i zwierzęcych. Natomiast imitacje pojawiły się dopiero w wieku XIX. Naśladują bursztyn stopy szkła, różnych żywic (kopal, guma, terpentyna), celuloid, ostatnio także tzw. bakelit, masa wytwarzana z fenolu i formaldehydu. Wszystkie te imitacje łatwo rozpoznać. Szkło jest twardsze od bursztynu, produkty żywic przy silnym pocieraniu nie wydzielają charakterystycznej woni jaką odznacza się bursztyn, i matowieją a nawet lepią się. Bakelit nie wytwarza elektryczności przy pocieraniu i również nie posiada zapachu.

(C. d. n.).

NOWA GRANICA W TATRACH

Żyjemy w czasach kiedy to, co było marzeniem i tęsknotą kilku pokoleń, staje się w naszych oczach rzeczywistością w przeciągu kilku dni. Nie minął tydzień jak znowu nastąpiło pomnożenie Polski o krainę niewielką może, jeślibyśmy ją liczyć chcieli na obszar powierzchni, a tym bardziej na liczbę mieszkańców, niesłychanie jednak cenną wartościami emocjonalnymi, tym, co już prawo rzymskie określało jako praetium affectionis. Wróciła bowiem do nas prawie połowa Tatr Wysokich.

Nie było od czasów Goszczyńskiego miłośnika Tatr, któryby nie odczuwał jako nieszczęścia narodowego i osobistego faktu, że tak mało z nich zostało po naszej stronie. Bujne i wspaniałe taternictwo polskie, dusiło się na tym małym skrawku i ekspanzją swoją zawsze ogarniało całe Tatry, a wytyczając w nich coraz to nowe przejścia, stwarzało na całym obszarze tych gór polski stan posiadania. Tym boleśniej odczuwało nasze pokolenie, że gdy przed dwudziestu laty wróciły do Polski ziemie nawet tak dawno od niej odpadłe jak Górny Śląsk, to krzywda rozbiorów w Tatrach pozostała niezmazana a włodarstwo nad czterema piątymi tych gór uzyskał naród, w którego życiu nie były one dotąd niczym. Trzeba było dopiero dwudziestu lat i groźby nowej, wielkiej wojny, aby się stała sprawiedliwość.

Według podanych w dziennikach wiadomości, nowa granica przebiegać będzie na całej długości rdzennym grzbietem Tatr. To znaczy, że z Rysów — zamiast spadać, jak dotąd, grzbietem Żabiego w dolinę Białki — skieruje się ku południowi przez Wagę na Wysoką. Stąd w ogólnym kierunku naprzód wschodnim, a po tym południowo-wschodnim, biec będzie przez Ganek, Żelazne Wrota, Batyżowiecki, północny wierzchołek Gierlachu, (który z wysokością 2630 metrów n. p. m. staje się najwyższym wzniesieniem Polski), Polski Grzebień, Świstowy, Jaworowe Szczyty, Ostry, Lodowy, Baranie Rogi, Kołowy i Jagnięcy na Przełęcz pod Kopą. Tu wzniesie się znowu granica na Szalony Wierch w paśmie Tatr Bielskich i grzbietem tych ostatnich pójdzie przez Płaczliwą Skałę do Hawrania, skąd ku północy obniży się na Przełęcz Zdziarską, gdzie biegnie gościniec z Jaskiń Bielskich do Podspadów. Zyskujemy w ten sposób 2 wielkie doliny Tatr Wysokich: Białą Wodę i Jaworową, z licznymi odgałęzieniami, kryjące w sobie miejsca, które zarówno pod względem krajobrazowym jak i wspinaczkowym reprezentują w Tatrach najwyższą klasę.

Dolina Białej Wody ciągnie się w przedłużeniu Doliny Białki (przez którą przebiega gościniec Zakopane—M. Oko) prawie dokładnie ku południowi, wznosząc się od 1100 do 1300 m. Dnem jej wśród pierwoboru toczy swe wartkie, niszczące wody potok, który razem z odpływem M. Oka daje Białkę. Po obu stronach doliny głównej, spadają do niej wysokimi progami wzniesione o 300—400 m. dolinki boczne. Położona u południowego końca Doliny Białej Wody, Polana pod Wysoką stanowi jej najpiękniejszą część. Miejsce to naprawdę urocze. Niewielka łączka, otoczona starym borem świerkowym. Od zachodu zwisają bezpośrednio nad naszymi głowami krzesane zerwy Młynarza, prawie 900 metrów wysokie. Od wschodu bodą niebo śmiałe iglice Świstowych i Hrubej Turni. Wprost rozłożyły się wspaniałym łukiem szczyty głównej grani: Rysy, Wysoka, Ganek, Rumanowy, Żłobisty, Turnie Żelaznych Wrót, Zmarzły, Kaczy, Batyżowiecki i Gierlach. Wysoko nad nami wiszą trzy boczne doliny: Czeska, Kacza i Świstowa, spadające krzesanicami progów, po których z grzmotem przewalają się spienione siklawy potoków.

Z bocznych dolin pierwsza to dolina dość dużych Żabich Stawów Białczańskich, w których wodach odbijają się groźne ściany Żabich szczytów. Oddzielona od niej granią Młynarza następna dolina, Czeska, należy do najpiękniejszych i najciekawszych z punktu widzenia taternickiego w całych Tatrach. Okalają ją ściany Czeskiej Turni, Rysów, Wysokiej i najwspanialsze — Ganku (sławna Galeria Gankowa), a dodają jeszcze uroku dwa stawy. Sama nazwa, na której Czesi opierali swe prawa do Tatr, jest niewyjaśniona. Według autorów słowackich jest to proste przekręcenie, a dolina naprawdę nazywa się Ciężka (w gwarze ciezka) z uwagi na trudny dostęp. Próg bowiem, który ją dzieli od Białej Wody, jest wyższy i stromszy niż u innych dolin bocznych. Następna z nich, leżąca w osi Białej Wody — to Dolina Kacza, składająca się z dwu pięter, oddzielonych od siebie trudnym do przejścia progiem. W dolnym leży wśród hal Kaczy Staw, górne wypełnione złomami i wiecznym śniegiem, zamknięte niebotycznymi krzesanicami Batyżowieckiego i Gierlacha, stanowi przepiękny w swej grozie zakątek. Taternicy mają tu wszędzie pole do pracy. Równie piękna jest Dolina Litworowa, odgałęziająca się na wschód od Kaczej. Jeszcze dalej w tym kierunku położone odgałęzienie Białej Wody — Dolina Świstowa, niewątpliwie mniej ciekawa od poprzednich — jest mimo to najbardziej znana, prowadzi nią bowiem ścieżka na Polski Grzebień, jedną z najpopularniejszych przełęczy tatrzańskich. Ostatnia wreszcie z tej strony, Dolina Rówienek, w lecie niezbyt atrakcyjna, stanowi znakomity teren narciarski.

Druga z odzyskanych wielkich dolin — Jaworowa — jest krótsza nieco lecz stromsza od Białej Wody. Zachodnie jej obramienie stanowią z początku pokryte lasem lub halami stoki Szerokiej Jaworzyńskiej, rozległego masywu, który oddzielając w samym środku Tatr obie odzyskane przez nas doliny, stanowi pierwszorzędny punkt widokowy. W górnej części Jaworowej Doliny, wyrasta na wprost wspaniały grzebień Jaworowych Turni, przechodzących w Jaworowe Szczyty, Mały i Wielki. Spadają one ku nam krzesanicami, mającymi niewiele równych sobie w Tatrach. Tak one, jak i przyległy w grani głównej Ostry Szczyt, to znowu wspaniały teren wspinaczkowy.

We wschodniej połaci Jaworowej Doliny odgałęzia się szereg dolin bocznych, mało znanych szerszemu ogółowi. Pierwsza z nich to Kołowa, pod olbrzymią północną ścianą szczytu tej nazwy. Następna, Czarna Jaworowa, przedzielona fantastycznym grzbietem Śnieżnych Turni, zamknięta ścianami Czarnego Szczytu, Baranich Rogów, Śnieżnego i Lodowego, stanowi znowu bogaty teren taternicki i wspaniały przykład wysokogórskiego piękna. — Dwie ostatnie dolinki zwane Lodowemi, położone są w ścianach masywu tego olbrzymiego szczytu. Przez dalszą z nich wiedzie uczęszczane przejście na Przełęcz Lodową.

Niedaleko od wejścia w Dolinę Jaworową, odgałęzia się ku wschodowi dolina Koperszadów Zadnich albo Polskich, oddzielająca Tatry Wysokie od Bielskich. Wiedzie tędy popularna droga przez Przełęcz pod Kopą do Doliny Kiezmarskiej. Same Koperszady stanowią doskonały teren narciarski a wapienna grań Tatr Bielskich osobliwość turystyczną ze względu na swój odmienny od reszty Tatr charakter. Dolinki wreszcie, które przypadną nam w północnych stokach tej grani od strony Podspadów, mają dobre tereny narciarskie.

Pod względem prywatno-prawnym była opisana część Tatr przez długie lata własnością śląskich magnatów Hohenlohe-Oehringen, przeszła jednak ostatnio na własność państwa czesko-słowackiego, tym samym jest obecnie własnością państwową polską. Siedzibą dóbr tatrzańskich Hohenlohów była położona u wylotu doliny Jaworowej osada Jaworzyna, składająca się ze zameczku myśliwskiego, papierni, i kilkudziesięciu domów oficjalistów — przeważnie Spiżaków i robotników — polskich górali. Obok gospodarstwa leśnego uprawiano tu kosztowną hodowlę zwierzyny łownej, nie tylko krajowej (kozice, jelenie, niedźwiedzie), ale i importowanej (koziorożce, daniele, bizony). Z tego powodu znaczna część obszaru a mianowicie doliny Żabich Stawów, Czeska, Kacza, Litworowa, Rówienek, Kołowa, Czarna Jaworowa, Sucha Lodowa, dalej cały masyw Szerokiej Jaworzyńskiej i łańcuch Tatr Bielskich, były na szereg lat przed wojną i znowu w ostatnich latach zam-

(Dalszy ciąg na stronie 10-tej.)

Przegląd prasy

Odpowiedź społeczeństwa — Wpływy opozycji zmalały — Nie wolno nam spoczywać

ODPOWIEDŹ SPOŁECZEŃSTWA

Zdaniem „Gazety Polskiej" wybory niedzielne były odpowiedzią społeczeństwa na szereg aktualnych i dla życia naszego istotnych pytań.

„Kwestionariusz pytań — pisze „Gazeta Polska" — wobec których zostało postawione podczas niedzielnych wyborów społeczeństwo polskie, był krótki i prosty. Czy Polska znajduje się dzisiaj na właściwej drodze wzrostu swoich sił i dobrze sformułowanych celów? Czy też stacza się bez steru ku upadkowi i poniżeniu — jak to głosiły sztaby partyjne obu opozycji. Czy fundamenty państwa polskiego założone przez Marsz. Piłsudskiego, czyli jego siła zbrojna i ustrój konstytucyjny wyrażony w konstytucji kwietniowej, są dobre i mocne, i trzeba na nich dalej budować? czy też może stały się złą i kruchą podstawą, która wypaczyła rozwój narodowy, kierując go ku tej rzekomej słabości i dzisiejszemu „upadkowi" — jak wołała o tym wielkim głosem koalicja naszych partii opozycyjnych. Czy własna i samodzielna, oparta na własnych doświadczeniach i wyprowadzona z własnej racji stanu linia naszej polityki zagranicznej była słuszna i doprowadziła do wzrostu autorytetu państwa w Europie i do zwycięstw na terenie międzynarodowym? czy też może była wielkim błędem i omyłką szkodliwą dla państwa — jak to twierdziła do ostatniej minuty przed odzyskaniem Śląska za Olzą i katastrofą Czecho-Słowacji, nasza konfederacja stronnictw, zapatrzonych bałwochwalczo w potencje zagraniczne spod jednego lub drugiego znaku? Czy wreszcie i w konkluzji, obywatel polski stanąć ma do aktu wyborczego zabierając głos w sprawie dalszej pracy nad budowaniem siły państwowej, opartej na dotychczasowych fundamentach i w ramach przyjętego ustroju państwowego? czy też ma się wstrzymać od głosowania, dając w ten sposób dowód swojej negatywnej postawy i niewiary w słuszność obranego kierunku — jak mu to doradzała, głosząca od lat swoje warcholskie „liberum veto", prawa i lewa opozycja polska. A jakaż odpowiedź padła ze strony najszerszych mas społeczeństwa polskiego w ciągu ubiegłej niedzieli wyborczej? Okazało się, że przeważająca liczebnie część tych szerokich warstw — których rzekome stanowisko, zbyt często a samozwańczo, mają zwyczaj dyskontować sztaby opozycyjne — nie tylko wyrzeka się negacji, nie tylko umie przełamać zakorzenione nałogi przyzwyczajeń i bierności, ale czynnym aktem głosowania dała swoją aprobatę ustrojowi i polityce, zasadniczej linii rozwoju państwowego i wielkim twórczym ideom w imię których kampania yborcza była prowadzona".

WPŁYWY OPOZYCJI ZMALAŁY

twierdzi nawet „Czas", snując następujące refleksje powyborcze:

„Akcja bojkotowa się nie powiodła. Frekwencja wyborcza wzrosła w porównaniu z rokiem 1935. Z faktu tego szczerze się cieszymy, widząc w nim dowód przełamania w społeczeństwie objawu, który uważamy za najgorszy, t. j. objawu bierności... Faktem jest, że frekwencja wyborcza wzrosła, faktem jest, że rachuby stronnictw opozycyjnych związane z propagandą bojkotu, zawiodły... Wybory wykazały, że opozycja nie jest w stanie skłonić przeważającego odłamu społeczeństwa do bojkotu. Możnaby powiedzieć nawet, więcej, — wpływy opozycji pod tym względem, biorąc nawet pod uwagę utrudnienia, jakie jej propagandzie były stawiane, okazały się w roku bieżącym mniejsze, niż w roku 1935".

NIE WOLNO NAM SPOCZYWAĆ!

Trzeźwym i poważnym głosem w powyborczych refleksjach jest wczorajszy artykuł w „Polsce Zbrojnej", dowodzący, że:

„Pomimo stałego podnoszenia się dobrobytu w kraju, rozbudowy rolnictwa i przemysłu, pomimo rozszerzenia granic państwa dzięki wspaniałej gotowości i postawie wojska, oraz zbiorowej woli społeczeństwa — nie wolno nam marnować ani chwili. Po krótkim dniu zgiełku wyborczego znów wsłuchujemy się w potężny rytm pracy i walki na całym świecie. Padają granice jednych państw, rodzą się państwa nowe. Olbrzymie fabryki w pośpiechu kują broń dla milionowych, różnojęzycznych wojsk, rolnicy i górnicy dostarczają potrzebnych zasobów tworzyw i żywności — brakujące sprowadzane są ze wszystkich części świata. Wre walka o tereny, dostarczające surowców i o ziemie dla kolonizacji.

Aby podnieść dobrobyt wewnątrz kraju, uzyskać dla siebie należny udział w świecie, oraz zapewnić bezpieczeństwo obywateli, potrzebne jest czujne pogotowie we wszystkich dziedzinach życia, aktywność i zdecydowana wola, stałe wzmacnianie narodowej więzi.

Wybory pod hasłem mocarstwowego rozwoju Polski, budowanej i bronionej własnymi rękami bez złudnego liczenia na pomoc cudzą — dowiodły zrozumienia tego hasła przez społeczeństwo. Bez zwłoki więc należy wzmóc tempo pracy".

DZIEŃ GOSPODARCZY

Położenie gospodarcze rolnictwa Małopolski Wschodniej

Lwowska Izba Rolnicza opracowała sprawozdanie o położeniu gospodarczym rolnictwa z terenu jej działalności w miesiącu październiku r. b.

Stan zasiewów. W miesiącu październiku dokończono zbiorów prawie wszystkich roślin uprawnych, a w polu pozostały tylko w wyjątkowych wypadkach, i to w okolicach górskich, ziemniaki, z warzyw zaś kapusta. W tym miesiącu ukończono również siew zbóż ozimych, t. j. żyta i pszenicy.

Wschody ich były utrudnione z powodu braku opadów, późniejsze opady wpłynęły na poprawę gruntów wzrostowych, wobec czego ostatni stan zasiewów przedstawia się pomyślnie. Długa bezdeszczowa i ciepła pogoda, przyczyniła się do pojawienia w niektórych okolicach myszy, które powodują znaczne szkody w zasiewach. Pojawienie się myszy nie ma jednak charakteru klęski i należy się spodziewać, że z chwilą oziębienia nastąpi znaczne wyginięcie myszy.

Zbiory. Zbiory ziemniaków ocenia się ogólnie o 25 proc. niżej od zbiorów zeszłorocznych. Ziemniaki sa mniejsze, oraz pod krzakiem była ich mniejsza ilość, wobec czego ogólny zbiór wypadł niepomyślnie. Zbiory buraków cukrowych wypadły stosunkowo nieźle, jednakże wielkość buraków jest nieco mniejsza niż w roku poprzednim, tak, że w sumie zbiór nie był pomyślny i nie pozwolił rolnikom na wywiązanie się z dostawy zakontraktowanych kontyngentów. Bardzo pomyślnie wypadły zato zbiory fasoli. Teren lwowskiej Izby Rolniczej odgrywa poważną rolę w produkcji fasoli i jest głównym eksporterem tego produktu.

Podaż zbóż i ceny. Obroty zbóż na giełdzie zbożowo-towarowej we Lwowie wykazują zmniejszenie w porównaniu do obrotów zeszłorocznych, przy dalszym równoczesnym zwiększeniu ogólnych obrotów giełdy. Obroty zbóż i ich podaż były nieznaczne do końca pierwszej połowy października, kiedy rolnicy byli zajęci kopaniem ziemniaków i buraków oraz siewem zbóż. W drugiej połowie miesiąca podaż zbóż wzrastała stopniowo, a obecnie sprzedaje się zboże dla zdobycia gotówki na pokrycie wydatków związanych z zaspokojeniem potrzeb przedzimowych. Ceny zbóż na rynkach zagranicznych w czasie października wykazywały ciągłe wahania, lecz z wyraźną tendencją do ustabilizowania się. Podobną sytuację zaobserwowano na rynkach krajowych jak i na rynku lokalnym. Ceny pszenicy i żyta, oraz jęczmienia po osiągnięciu równowagi z początkiem miesiąca ustabilizowały się i w tym dziale trwała tendencja spokojna, natomiast ceny owsa, na przełomie pierwszej i drugiej połowy miesiąca, uległy nieznacznej obniżce, by w końcowym okresie podnieść się ponad poziom z przed okresu zniżkowego. Słabszy zbiór hreczki nie pozostaje bez wpływu na kształtowanie się cen — to też ceny hreczki wykazują ciągle lekką zwyżkę. Przeciwne zjawisko obserwuje się przy cenach kukurydzy, której zbiór na terenie lwowskiej Izby Rolniczej wypadł pomyślnie. Ceny fasoli nie uległy żadnej zmianie. Ceny pasz, słomy, siana, otrąb, utrzymują się na niezmienionym poziomie. Ceny ziemniaków są stosunkowo wysokie i w terenie płacą po 2.50 do 3.50 zł, w niektórych okręgach nawet po 4 zł za 100 kg. Wysoka stosunkowo cena ziemniaków wypływa z niepomyślnego ich zbioru. Ogólną sytuację na rynku krajowym można nazwać mianem wygrywania na czasie oraz zdolności przetrwania okresu niepewności. Z jednej strony handel i przemysł zbożowy oczekują dalszej obniżki zbóż, wobec czego nie kupują na zapas, a tylko na pokrycie potrzeb bieżących, podczas gdy rolnictwo obliczając zbiory i zapasy, spodziewa się zwyżki cen zbóż i nie śpieszy się ze sprzedażą. W wyniku tego podaż zbóż nie jest duża.

Ceny zwierząt. Na rynku zwierząt rzeźnych, tendencja kształtowała się niejednolicie. Podaż bydła rogatego była nieznaczna. Podaż cieląt również nieznaczna i nie pokrywa nawet zapotrzebowania. Natomiast podaż trzody chlewnej ciągle wzrasta i znajduje zbyt. Zaraza pryszczycy obejmuje coraz to nowe okolice, wobec czego targi i spędy bydłem rogatym i trzodą chlewną są pozamykane w licznych okolicach. Pryszczyca przerzuciła się ostatnio na teren wojew. tarnopolskiego (Kamionka Strumiłowa) i stanisławowskiego (Żydaczów). Rozszerzenie się pryszczycy i połączona mniejsza mleczność krów, oraz zmniejszenie ogólnej dostawy mleka, nie pozostały bez wpływu na kształtowanie się cen nabiału. Ogólne zmniejszenie się dostawy mleka, spowodowało zwyżkę cen mleka i masła. Ceny jaj podniosły się nieznacznie. Ceny owoców są stosunkowo bardzo wysokie. z tego względu, że zbiór był minimalny, a w niektórych okolicach katastrofalny. Ceny miodu utrzymują się na niezmienionym poziomie.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dewizy: Belgia 8983, Berlin 21201, Gdańsk 9975, Amsterdam 28856, Kopenhaga 11265, Londyn 2523. N. Jork 533—530 i pół, N. Jork Kabel 530 3/4, Oslo 12672, Paryż 1412, Praga 1821, Sztokholm 12996, Zurych 12040, Mediolan 2795, Helsingfors 1111, Montreal 526 3/4, niejednolita.

Waluty: Belgi belg. 8980, dol. ameryk. 528 1/2, dol. kanad. 524 1/2, floreny hol. 28830, franki franc. 1410, franki szwajc. 12020, funty ang. 2521, guld. gdańsk. 9975, korony czeskie 1040, kor. duńskie 11240, kor. norweskie 12640, kor. szwedzkie 12965, liry włoskie 1900, marki fińskie 1100, marki niem. srebrne 91.

Papiery: 4 1/2 wewn. 6525, 3 inwest. pierwsza — serie 9313—9325, druga nie notowana, 5 konwers. 68, 4 premj. dol. 4225, 4 konsolidac. 67—6675 — ost. drobny, niejednolita.

Akcje: Bank Polski 12650, Bank Zachodni 3875, Cukier 37, Węgiel 3550, Lilpop 8800, Modrzejów 2113, Ostrowiec 6526, Starachowice 4325, Żyrardów 60 1/2, Haberbusch 5325, niejednolita.

GIEŁDA LONDYŃSKA

N. Jork 475 3/16; Paryż 178.78; Mediolan 90.37; Belgia 28.12 1/4; Zurych 20.96 1/2; Amsterdam 874 3/8; Oslo 19.90 1/4; Kopenhaga 22.40; Sztokholm 19.41 3/8; Praga 137 7/8; Berlin 11.87 1/2.

GIEŁDA PARYSKA

Pierwszy Paryż: N. Jork 37.63; Londyn 178.80.

Drugi Paryż. N. Jork 37.62; Londyn 178.80; Mediolan 198.25; Belgia 635.75; Zurych 853; Amsterdam 2046; Berlin 1508.

GIEŁDA ZURYCHSKA

N. Jork 441 1/4; Londyn 20.96 1/2; Paryż 11.72 3/4; Praga 15.15; Mediolan 23.22; Belgia 74.55; Amsterdam 239.77 1/2; Oslo 105.35; Kopenhaga 93.60; Sztokholm 108.00; Berlin 176.62 1/2.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 9 listopada 1938 r.

Pszenica obrót 274 ton, tendencja spokojna; żyto obrót 502 ton, tendencja spokojna; jęczmień obrót 220 ton, tendencja spokojna; owies obrót 352 ton, tendencja spokojna.

Obrót ogólny 3.417 ton.

Mąka pszenna I gat. 0—30 proc. — 38.50—40; mąka pszenna I gat. 0—50 proc. — 36.50—37.—, mąka pszenna IA gat. 0—65 proc. 35.50—37.—; mąka pszenna II gat. 30—65 proc. 32.50—34.—; mąka pszenna IIA gat. 50—65 proc. 23.50—24.50.

Ceny innych artykułów bez zmian.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA

. i pół proc. Banku Hipotecznego 64.—. Tendencja spokojna.

Zniżki celne i zwolnienia od cła na surowce pochodzenia zagranicznego

Lwowska Izba Rzemieślnicza podaje do wiadomości firm rzemieślniczych, importujących za jej pośrednictwem surowce pochodzenia zagranicznego, że wprowadzone rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 27. X. 1938 Dz. U. R. P. Nr. 84 poz. 570. zniżki celne i zwolnienia od cła, dają obecnie duże możliwości sprowadzania surowców niezbędnych dla prowadzenia produkcji rzemieślniczej, których w kraju nie posiadamy.

Powyższe zniżki celne obowiązują do dnia 30. IV. 1939. Bliższych informacyj w sprawach importu udziela firmom rzemieślniczym Biuro Organizacyjno-Handlowe Rzemiosła Lwowskiej Izby Rzemieślniczej, Lwów, pl. Jabłonowskiego 1. (pl. Trybunalski 1) Tel. 225-58, które przyjmuje również podania firm rzemieślniczych o zezwolenie na przywóz towaru pochodzenia zagranicznego.

Podział kontyngentów importowych

Na ostatnim posiedzeniu podkomitetu ogólnego Komitetu Przywozowego w Warszawie, dokonano podziału kontyngentów na następujące artykuły: pestki dyni z Węgier, pomarańcze, banany i rodzynki z Cypru, pomarańcze, banany, ziele angielskie z Jamajki, pomarańcze, mandarynki z Italii, orzechy ziemne, ziele angielskie, goździki, kwiat goździkowy, gałkę muszkatową, cynamon i pieprz mielony z Indii Holend., cynamon z Cejlonu, śledzie świeże, przędzę wełnianą, maszyny do pisania małe i duże z Niemiec, śledzie świeże, śledzie solone, jelita solone, przędzę wełnianą, przędzę bawełnianą, masło kakaowe, olejek migdałowy, tłuszcz z wełny nie oczyszczony, oleje pochodzenia zwierzęcego z Anglii, trzcinę, masło kakaowe przemysłowe i handlowe, oleje roślinne, stearynę i palmitynę z Holandii, ryby morskie świeże, jelita solone, oleje roślinne z Danii, jelita solone z Kanady, jelita solone, przędzę bawełnianą zgrzebną i czesankową z Belgii, jelita solone, wełnę praną, przędzę wełnianą czesankową, tkaniny bawełniane, bieliznę stołową, pościelową, sieczkę i paciorki ze szkła, guziki porcelanowe, szklane i sztuczną biżuterię z Czechosłowacji, jelita solone z Finlandii, orzechy i orzeszki oraz rodzynki z Turcji, pieprz czarny, biały, ziele angielskie z Bryt. Afr. Wsch. i Zach., Malai i Indii Bryt. Zach., goździki, kwiat goździkowy z wyjątkiem kwiatu i gałki muszkatułowej z Bryt. Afryki Zach, Zanzibaru i Bryt. Indii Zach., oraz korzeń ryżowy, trzcinę, skóry surowe handlowe, wełnę praną i odpadki wełniane z różnych krajów.

Fundacja Jakuba hr. Potockiego sanuje się

Fundacja Jakuba hr. Potockiego, w skład której wchodzi klucz folwarków w Brzeżańszczyźnie, mimo swego olbrzymiego milionowego majątku, nie spełniała swego zadania z powodu braku funduszów. Były rozmaite procesy, była zła gospodarka. Objaw ten jest dosyć częsty w fundacjach, gdzie większość dochodów pożera administracja a tylko resztki idą na cele fundacyjne. Przykładem tego może być między innymi fundacja Hohendorfta w Szutromińcach w powiecie zaleszczyckim.

Z miłym więc zdziwieniem dowiedział się ogół społeczeństwa, że fundacja Jakuba hr. Potockiego przeznaczyła w 1938/39 roku na cele fundacyjne kwotę 70.000 zł. Niewielka to kwota w stosunku do majątku i do jego możliwości dochodowych, ale początek zrobiony.

Nasuwa się przy tym uwaga, że pora już ostatnia, by fundacje, których tyle znajduje się na terenie Wschodniej Małopolski, zaczęły w końcu odgrywać właściwą sobie rolę, względnie, by zagadnienie to rozwiązane zgodnie z naszym interesem społecznym.

Bijmy na alarm

Z przyłączeniem Zaolzia do Polski odczuwa się w fabrycznych ośrodkach świeżo przyłączonych powiatów, brak masła, tłuszczu, wędlin etc. Słyszy się, że już inni, a nie Polacy, starają się opanować te placówki, a obecnie już masami próbują dowozić tam towary spożywcze, byle jak najszybciej uplasować się i zająć pozycję.

Niechże Spółdzielnie nasze, Związek Mleczarski, Kółka Rolnicze, wykorzystają tę sposobność i zajmą te wszystkie pozycje w handlu, nie dając się uprzedzić komu innemu. Tu nie ma ani chwili do stracenia. Trzeba działać natychmiast.

Stypendia dla studentów Dublan i innych szkół rolniczych

Lwowskie Towarzystwo Rolnicze przedłożyło Departamentowi Fundacyjnemu we Lwowie projekty nowych statutów fundacyjnych, po zatwierdzeniu których zostaną uruchomione stypendia dla młodzieży szkół rolniczych.

Jedno stypendium z fundacji im. ś. p. Jana Maciągi wyniesie około 435 zł rocznie i będzie przeznaczone dla studentów Dublan względnie Czernichowa. Reszta stypendiów wyniesie około zł 1000 rocznie i będzie przeznaczona dla młodzieży szkół rolniczych.

Lwowskie Towarzystwo Rolnicze stara się, by stypendia te były uruchomione jeszcze w bieżącym roku, tak, by jak najwcześniej móc stypendia rozdzielić między potrzebującą młodzież.

Wiadomości bieżące

10 listopada — **Czwartek**

Andrzeja

Jutro: Św. Niepodl.

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBOZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

OBWOD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje sie codziennie od godz. 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tei.

TEATR WIELKI:

Czwartek, o g. 8 wiecz.: Akademia K. P. W.

Piątek, o g. 6 wiecz.: „Gałązka rozmarynu".

Sobota, o g. 7.30 wiecz.: „Zakochana królowa" — premiera.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: W ogniu pocisku, oraz Mały czarodziej.
APOLLO: Gehenna w/g H. Mniszkówny.
ATLANTIC: Booloo.
BAŁTYK: Świecznik Królewski
CASINO: Alarm na morzu
CHIMERA: La Habanera.
EMPIRE: Królewna Śnieżka.
EUROPA: Więzienie bez krat.
GLORIA: Droga do Rio i Król i chórzystka.
GRAŻYNA: Druga Młodość
KOPERNIK: Ostatnia brygada i Kolorowa groteska.
MARYSIENKA: „Profesor Wilczur".
METRO: Robert Bertrand.
MIRAŻ: Port Artura.
MUZA: Rosalie.
PALACE: Granica w/g pow. Nałkowskiej.
PAX: Żona dyplomatyczna
RAJ: Szczęśliwa 13-ka.
RIALTO: Lekarz pięknych kobiet
ROXY: Olimpiada, część II.
STYLOWY: 1) „Lambeth Walk", 2) „Indie mówią".
ŚWIATOWID: Hrabina Wladinow.
ŚWIT: Nędznicy i Paryż w ogniu.
TON: Buziaczek i Kalif z Bagdadu.
UCIECHA: Cienie Paryża i rewia.

W XX-tą rocznicę odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego

Komitet Obywatelski Obchodu XX. rocznicy Odzyskania Niepodległości Polski, wydał odezwę następującej treści:

Obywatele!

W dniu 11 listopada naród polski będzie święcił rocznicę wskrzeszenia Państwa Polskiego.

W dniu tym uczcimy wspomnienie wielkiej chwili z przed 20-tu lat, kiedy z oparów krwi i gruzów wojennych wystąpiło na widownię świata niepodległe Państwo Polskie.

Dzień Zmartwychwstania Polski jest największą datą naszych dziejów na przestrzeni wieków. Po długiej niewoli, zapoczątkował on nowy okres tysiącletniej historii Polski. Ziścił marzenia kilku pokoleń, które przelewały krew i ponosiły największe ofiary dla urzeczywistnienia tego, co oblekło się w kształty rzeczywistości w pamiętnym listopadzie 1918 roku.

W dniu święta Państwowego, całe społeczeństwo polskie da wyraz radosnym uczuciom z powodu odzyskania Niepodległości i złoży wdzięczny hołd pamięci Wielkiego Marszałka, który geniuszem swoim wskrzesił Ojczyznę.

Mieszkańcy Lwowa!

Uczcijcie godnie wielką rocznicę państwową przez wzięcie masowego udziału w uroczystościach. Komitet zwraca się do wszystkich mieszkańców Lwowa z gorącym apelem, by w dniach 10 i 11 listopada przybrali domy flagami o barwach narodowych, emblematami, festonami i t. p., oraz ozdobili okna nalepkami, z których dochód przeznaczony jest na Fundusz Obrony Narodowej.

Program obchodu

9-go listopada — środa:

Godzina 19-ta — Uroczysta akademia w sali Rady Miejskiej, staraniem Związku Legion. Polskich.

10. listopada — czwartek:

Godzina 18-ta — Capstrzyki orkiestr ulicami miasta.

Iluminacja miasta i przedmieść. Dekorowanie flagami oraz nalepkami, z których dochód przeznaczony jest na F .O. N.

Godzina 20-ta — Uroczysta akademia w sali Teatru Wielkiego, staraniem ogólnego Komitetu kolejowego obchodu 20-tej rocznicy odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego i Obrony Lwowa,

11. listopada — piątek:

Godzina 7-ma — Hejnał z wieży ratuszowej — pobudka orkiestr.

Godzina 10-ta — Uroczyste nabożeństwo dziękczynne w bazylice archikatedralnej, celebrowane przez J. E. ks arcybiskupa dra Bolesława Twardowskiego. — Uroczyste nabożeństwo dziękczynne w katedrze obrz. orm. i grec.-kat. Równocześnie odprawione będą nabożeństwa dziękczynne w kościele ewangel., cerkwi prawosławnej oraz synagodze „Templum".

Godzina 20-ta — Defilada oddziałów wojskowych i organizacji cywilnych przed przedstawicielami władz wojskowych i państwowych **na pl. Halickim.** — Po defiladzie uroczyste zebranie pod Teatrem Wielkim. **Przemówienie z balkonu Teatru Wielkiego** wygłosi p. Alfred Biłyk, **wojewoda lwowski.**

Zbiórka stowarzyszeń i defilada

Komitet Obywatelski obchodu odzyskania niepodległości, podaje do wiadomości, że organizacje i stowarzyszenia, które wezmą udział w defiladzie dnia 11 b. m., mają zebrać się o godzinie 10.45 na ulicy Czarnieckiego przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego. Porządek defilady następujący: — **I. grupa:** Wojsko i P. W. **II. grupa:** Harcerki, harcerze, delegacje młodzieży szkolnej. **III. grupa:** Federacja P. Z. O. O. Zarząd Federacji, Zw. Legionistów, Zw. P. O. W., Zw. Obrońców Lwowa, Zw. Legionistek, **Zw. Weteranów b. Armii we Francji, Zw. Kaniowczyków i Żeligowczyków, Zw. Sybiraków, Zw. Hallerczyków, Zw. Powstańców Śląskich, Zw. Uczestników Straży Kolej., Zw. b. Ochotn. Armii, Zw. Oficerów w st. spocz., Zw. Oficerów Rezerwy, Zw. Podoficerów Rez., Zw. Rezerwistów, Zw. Wysł. Wojsk., Zw. Żydów uczestn. walk o niepodległość, Zw. Legii Inwalid., Zw. Inwalidów Rz. P., Zw. b. Harcerzy, Zw. Zarzewiaków, Zw. Więźniów ideowych, Zw. Strzelecki, Zw. Obrońców Kresów Wschodn., Zw. Sokoli, Zw. M. S. O., Zw. sportowy. **IV. grupa:** Zrzeszenia społeczne, Stow. Gwiazda, Stow. Skała, Korporacje i Cechy, Stow. kobiece i inne. **V. grupa:** Organizacje pracown. państw., pracown. kolejowi, pracown. pocztowi, pracown. sądowi, pracown. skarbowi, pracown. lasowi, pracown. cywil.-wojsk., pracown. monop. państw., pracown. Zakł. ubezpiecz., organizacje pracown. samorządowych, pracown. Zarządu, pracown. Elektr. pracown. Gazowni, pracown. Wodociągów, pracown. Plant. miej., pracown. Zakł. cz. m. **VI. grupa:** Straże pożarne.

•

Po defiladzie udział związków i stowarzyszeń w uroczystym zebraniu pod Teatrem Wielkim. Przemówienie z Balkonu Teatru wygłosi p. Alfred Biłyk, wojewoda lwowski.

*

Bilety wstępu na defiladę w dniu 11. listopada b. r. w cenie 10 gr. nabyć można w Sekretariacie Komitetu, Ratusz I. p., drzwi Nr. 118.

FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. „Londyn", stolica Imperium Brytyjskiego.

TEATR

— UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE „GAŁĄZKI ROZMARYNU". W dniu 11 b. m., jako w dzień Święta Niepodległości, odbędzie się jedno przedstawienie „Gałązki rozmarynu" o g. 18-ej dla wojska i t. p. Biletów na to przedstawienie nie sprzedaje się.

— „ZAKOCHANA KRÓLOWA", to tytuł nowej premiery Teatru W., która odbędzie się już w sobotę, 12 bm. Inscenizacja tej uroczej operetki spoczywa w rękach reżysera F. Kuligowskiego, opracowanie muzyczne kapelmistrza J. Munda, bogata w oryginalnych pomysłach oprawa dekoracyjno-kostiumowa M. Różańskiego. Choreografię prowadzi znany baletmistrz E. Papliński, który wraz z swoją partnerką primabaleriną M. Kołpikówną wystąpi w licznych produkcjach tanecznych. Obsadę tworzą najwybitniejsze siły zespołu teatrów pp.: K. Ankwicz-Szyjkowska, J. Leliwa i T. Surowa. W roli tytułowej wystąpi znakomita śpiewaczka, urocza M. Didur-Załuska, zaś w roli króla ujrzymy znanego artystę Igo Syma.

— „KRÓLEWICZ RAK" — czarodziejska baśń, która na dotychczasowych przedstawieniach wypełniła widownię rozbawioną dziatwą i starszą publicznością, entuzjastycznie oklaskującą doskonałych wykonawców tego ze wszech stron wspaniałego widowiska odegrana zostanie w Teatrze W. w niedzielę dnia 13 bm., o g. 12-ej w południe.

— POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE „OSTATNIEJ NOWOŚCI". W niedzielę, dnia 13 bm. w Teatrze W. odbędzie się popołudniowe przedstawienie świetnej komedii francuskiej, cieszącej się niesłabnącym powodzeniem, p. t. „Ostatnia Nowość" w obsadzie premierowej z B. Samborskim w roli głównej. — Ceny miejsc zniżone. Początek o 4 popoł.

RADIO

— W DNIU ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI program P. R. nosi charakter związany z powagą i nastrojem tego święta. Oprócz przemówień dostojników Państwa i transmisyj z uroczystości Dwudziestolecia nadawane będą audycje, specjalnie opracowane na dzień 11 Listopada.

— PRZEMÓWIENIE PANA PREZYDENTA R. P. W wigilię Święta Niepodległości, dnia 10 bm., o 19, rozgłośnie nadadzą na całą Polskę przemówienie Pana Prezydenta R. P.

— „SYMFONIA POLSKI ODRODZONEJ". Dziś o 17.35 „Mikrofony na ulicach Warszawy 10 listopada 1918 roku". Również o tworzeniu się państwa polskiego traktuje o 21 audycja „Polska wschodzi" w opracowaniu Anieli Nitschowej-Gruszeckiej. Bezpośrednio po tym rozgłośnie Polskiego Radia wystąpią z audycją zbiorową — Capstrzykiem. Kwadrans literacki w opracowaniu Konrada Górskiego o 22.30 — przyniesie fragmenty dzieł wielkich myślicieli polskich, których proroctwa o dziejach Polski spełniły się po latach.

ODCZYTY I WYSTAWY

— DZIŚ W KASYNIE I KOLE LITERACKO-ARTYSTYCZNYM o g. 19.30 odczyt dra Jana Rogowskiego p. t. „Obrona Lwowa". Bilety w cenie od 40 gr do 1 zł. 15 gr., do nabycia w przedsprzedaży u G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6, od g. 18-tej przy kasie.

— KOŁO PAŃ Lwowskiego Zawodowego Związku Artystów Plastyków zaprasza na odczyt o van Goghu, który wygłosi dyr. Muzeum Przemysłowego Xawery Piwocki w czwartek, dn. 10 b. m., o godz. 19.30, w lokalu przy pl. Mariackim 9. Odczyt urozmaicony będzie przeźroczami.

— W POLSKIM TOWARZ. KRAJOZNAWCZYM ul. Bourlarda 5 I p. odbędzie się odczyt w sobotę dnia 12 listopada 1938 r., p. t. „Na polskim szlaku misyjnym" (Podlasie — Polesie), który wygłosi ks. Henryk Zapiór. Początek o godz. 19.30 Goście mile widziani.

ZEBRANIA

— NOWY ODDZIAŁ LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ. Onegdaj odbyło się zebranie organizacyjne pracowników umysłowych i fizycznych L. T. A. B. we Lwowie pod przewodnictwem dyrektora p. Szneidra Arnolda.

Zebranie zagaił naczelnik Browarów p. Ludwik Janowski, po czym po wygłoszonym referacie na temat polskich zagadnień morskich i kolonialnych założono Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej przy Browarach lwowskich. Oddział ten jest już 11-ym Oddziałem Ligi na terenie Lwowa, nie licząc 44 Kół istniejących przy różnych instytucjach. — Założenie Oddziału przy Browarach lwowskich powinno być pobudką dla innych zakładów przemysłowych.

RÓŻNE

— NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za spokój dusz policjantów województwa lwowskiego poległych w służbie, odbędzie się w czwartek 10 bm. o 10.30 w kościele Archikatedralnym.

— STARANIEM ZW. KATOLICKICH MISTRZÓW I MISTRZYŃ KRAWIECKICH we Lwowie odprawione zostanie 14 bm. o 8.30, w kościele św. Anny nabożeń

NOWA GRANICA W TATRACH

(Dalszy ciąg ze str. 7-mej)

knięte dla ruchu turystycznego i stanowiły zwierzyniec. Obecnie oczywiście obszar ten stanie się częścią Polskiego Parku Narodowego, w którym nie może być miejsca na żadne ograniczenia ruchu turystycznego, natomiast wyłączona będzie gospodarka leśna i łowiectwo, co przyczyni się do odbudowy wyniszczonego przez Czechów drzewostanu i ochrony rzadkich kozic.

Jaworzyna, położona na wysokości 1000 m., w słonecznej kotlinie, u zbiegu kilku wielkich dolin, posiada pierwszorzędne warunki na wielką stację turystyczną. Już dziś łączy ją gościniec z jednej strony przez most na Łysej Polanie z gościńcem Zakopane — M. Oko, z drugiej przez Podspady z Jurgowem z jednej a Przełęczą Zdziarską z drugiej strony. Dawniej chodziły tędy bezpośrednie autobusy z Zakopanego do Szmeksu i Szczyrbskiego Jeziora. Wąskie drogi jezdne prowadzą również z Jaworzyny w głąb Koperszadów i Jaworowej Doliny. Taka sama droga, wiodąca doliną Białej Wody na Polanę pod Wysoką, została w latach powojennych prawie zupełnie zniesiona przez powodzie. Ostatnio Czesi rozpoczęli tu budowę gościńca, który doprowadzono już do wylotu właściwej doliny. Znaczne szlaki turystyczne wiodą przez Polski Grzebień, przez Rohatkę, przez Przełęcz Lodową i przez Przełęcz pod Kopą na południową stronę Tatr, tudzież granią Tatr Bielskich. Schronisk niema żadnych, jedynie w Podspadach istnieje niewielki zajazd.

Z. K.

Z epopei rycerskiej Lwowa

Komunikat IX Naczelnej Komendy W. P.

z dnia 10 listopada 1918 r.

Część poczty, w której trzymali się Ukraińcy, podpalona przez nich, kiedy już dłużej trwać w niej nie byli w stanie, dostała się w nasze ręce. Płonący jeszcze gmach, w szalonym ogniu karabinów maszynowych zajął ppor. J. Mossar. W bohaterskiej tej walce odznaczyli się niezwykłą odwagą ppor. Boheim, który wytrwał na wyznaczonym stanowisku, ppor. Rapacki, żołnierze: Stanisław Grabski, Pittner i Kiełbasiewicz.

W ciągu doby większych walk nie było. Artyleria ukraińska w dalszym ciągu obrzucała miasto granatami. W kilku punktach posterunki nasze rozbiły i rozproszyły postępujące silne patrole ukraińskie.

Oddział ukraińskich siczowych strzelców, pozostający pod komendą Witryka, uzbroił i zmusił do walki wieś Skniłów. Brat jego organizował terrorem i podżegał do buntu włościaństwo ruskie w pow. Szczerzec i Komarno.

Po wczorajszej akcji bojowej kap. Boruty, w czasie której obaj Witycy polegli — zbuntowana przez nich wieś poddała się dziś patrolowi kon nemu, prowadzonemu przez por. Krynickiego, złożywszy dobrowolnie broń (112 karabinów) i wydawszy znaczną ilość amunicji.

Nasze samoloty zniszczyły tor kolejowy i linie telegraficzną i ostrzeliwały nieprzyjaciela z karabinów maszynowych.

* * *

ZWIT NACZ. KOMANDY UKR. W. Z DNIA 10 LISTOPADA 1918

Położenie na całym froncie korzystne.

Nasze patrole, wysłane z koszar na Zamarstynowie, rozproszyły wro ga na ul. Słonecznej koło Colosseum. Oczyszczono też od wroga wszystkie uliczki między ul. Zamarstynowską a Kazimierzowską.

Nasza artyleria ostrzeliwała z korzystnym wynikiem skraj parku Stryjskiego, Szkołę Kadecką, koszary na Wulce, główny dworzec i górę Stracenia i uniemożliwiła wrogowi zbiórkę w tych miejscach.

———

Petarda na ul. Akademickiej

W związku z zajściami na terenie Lwowa policja aresztowała dotychczas 25 Ukraińców i 20 Polaków. Ostatnio aresztowano studenta U. J. K. Jana Pawliszaka, zamieszkałego w Domu Akademickim. W sobotę 5 b. m. o godzinie 19 wywiadowca służby śledczej zauważył grupę młodych ludzi obok pomnika Ujejskiego na ul. Akademickiej. Po chwili zebrani rozeszli się, a pozostał tylko jeden z nich, który złożył pod pomnikiem jakiś przedmiot w papierze. Wkrótce nastąpiła detonacja i okazało się, że przedmiotem tym była petarda.

Sprawca wybuchu oddalił się w stronę ul. Batorego, gdzie został przytrzymany przez owego wywiadowcę i zaprowadzony do komisariatu policyjnego. Aresztowany zrazu nie chciał podać swego nazwiska, lecz został rozpoznany przez jednego z wywiadowców, jako niedawny sprawca napadu na Klub Demokratyczny. Przy przesłuchaniu zeznał aresztowany, że nazywa się Jan Pawliszak. Przekazano go władzom sądowym.

Dwa krwawe wypadki

na terenie województwa

(a) Urząd śledczy otrzymał w dn. wczorajszym wiadomość, iż w Uhercach Wieniawskich, w pow. rudeckim, 33-letni Wasyl Stachów, strzelił z rewolweru do Iwana Stachowa i zranił go ciężko w brzuch. Ciężko rannego przewieziono do szpitala w Samborze. Zajście rozegrało się na tle współzawodnictwa o względy pewnej wiejskiej dziewczyny. Sprawca po dokonaniu zbrodniczego czynu zgłosił się na posterunku P. P. w Milczycach, gdzie został aresztowany.

Na rynku w Kolbuszowej wynikła wczoraj na bliżej nieznanym tle sprzeczka pomiędzy Stanisławem Klubkiem oraz Piotrem i Franciszkiem Mierzejewskimi a Stanisławem Serafinem z Mechowca. W czasie kłótni Klubek zaatakował tępym narzędziem Serafina, a ten w obronie własnej pchnął Klubka nożem w okolicę serca i spowodował natychmiastową śmierć. Sprawca zabójstwa został aresztowany.

———

stwo żałobne za spokój dusz ś. p. zmarłych członków Związku, na które zaprasza kolegów i koleżanki, oraz rodziny ś. p. zmarłych — Wydział.

— ZARZĄD KOŁA ZW. OFICERÓW REZERWY we Lwowie wzywa wszystkich członków Koła Lwowskiego Z. O. R. o przybycie przed lokal Związku dnia 11 listopada (piątek) o godz. 9.30 rano, celem wzięcia udziału w uroczystościach XX rocznicy odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego.

— RODZINA WOJSKOWA zaprasza członkinie wraz z rodzinami na Uroczysty Obchód Święta Niepodległości, który odbędzie się w piątek, 11 bm., w Kasynie Garn., Jabłonowskich 30, początek 17.30.

— NACZELNY KOMENDANT MAŁOPOLSKIEJ STRAŻY OBYWAT. we Lwowie wzywa czynnych członków do wzięcia gremialnego udziału w uroczystościach 20-lecia Niepodległości Państwa Polskiego, w dniu 11 listopada b. r.

Punkt zborny dla członków dnia 11-go w lokalu przy ul. Chorążczyzny 5, o godzinie 8-mej rano — dla pocztu sztandarowego godz. 7.30 rano. — Dalsze rozkazy na miejscu.

— TRADYCYJNA KATARZYNKA LEKARSKA odbędzie się w salach Kasyna i Koła Lit.-Art., Akademicka 13, dn. 19 bm. Początek o 21-szej. Dochód na fundusz pożyczkowy dla niezamożnych harcerzy medyków. 2

— KOŁO T. S. L. IM. JÓZEFA MĄCZKI we Lwowie przystąpiło do budowy Domu Oświatowego w Grzybowicach. Dla uniezależnienia ludności polskiej, koniecznym jest założenie sklepu polskiego, Ochronki, jakoteż Ośrodka Zdrowia. Jest parcela, jest około 40.000 cegieł, jest piasek i kamień, częściowo założony fundament, lecz brak funduszów na zakupno reszty materiału i opłatę robocizny, mimo wielkiej ofiarności ludności polskiej Grzybowic.

T. S. L. zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa o datki na zbożny cel. Konto P. K. O. Nr. 503-500.

— STAŁE NIEDZIELNE DANCINGI T.S.L. odbywają się w każdą niedzielę i święto, począwszy od 4 września b. r. w sali TSL., ul. Czarnieckiego 1, II. p. Znakomita orkiestra jazzbandowa. Doborowe towarzystwo. Wstęp jedynie za kartami uczestnictwa, które otrzymać można w Sekretariacie Koła TSL., ul. Czarnieckiego l. 1, I. p. codziennie od godziny 9—14. Bilet wstępu 80 gr., garderoba 20 gr., akademicki 80 gr. wraz z garderobą. Początek o godz. 5-tej. Dochód przeznaczony na cele oświatowo-społeczne Koła TSL. im. Marszałka J. Piłsudskiego.

— LIGA OCHRONY ZWIERZĄT zwraca się do właścicieli konnych zaprzęgów, a w szczególności wozów piekarskich i rzeźnickich, z prośbą, aby na woźniców wybierali osoby umiejące powozić i pouczyli ich o obowiązujących przepisach. Z licznych bowiem skarg delegatów i członków Ligi wynika, iż woźnicy zdają się nawet nie wiedzieć o tym, że bat służyć może tylko do popędzania, a nie bicia, że wędzidło służy do kierowania a nie szarpania, że po ulicach wolno jeździć tylko stępa lub umiarkowanym kłusem i t. d. Nie wiedzą też prawdopodobnie o tym, że niestosowanie się do przepisów o ruchu kołowym władze surowo karzą. Każdy wóz musi posiadać tabliczkę z wyraźnym podaniem właściciela i jego adresu, że właściciele są obowiązani do prowadzenia ewidencji woźniców, aby zawsze mogli wyjaśnić, kto w danym czasie kierował ich zaprzęgiem.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 6 do 12 listopada:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Margulíesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

———

— ZMARLI WE LWOWIE: Izabela Seidel lat 70; Agnieszka Strocyn l. 65; Alfred Kołodziej l. 48; Michał Bukała l. 25; Rozalia Olech l. 74; Michał Fecowicz l. 73; Józef Piecyszyn l. 56; Józef Domeredzki l. 50; Anna Piasecka l. 53; Rozalia Kozimor l. 82; Katarzyna Ursel l. 67; Maria Grochala l. 84; Józef Matusz l. 71; Michalina Tadla l. 62; Zygmunt Szajda l. 36; Ezra Kornblut l. 58; dr Maksymilian Baral l. 51; Maksymilian Weinheber l. 59; Estera Gasthalter l. 80; Adolf Fruchtman l. 33; Fryda Bauer l. 47; Aba Fischer l. 74.

Uroczyste otwarcie i poświęcenie nowej ulicy

W czwartek, 10 bm., o godz. 10-ej rano, odbędzie się przy końcowym przystanku linii tramwajowej nr 8, uroczyste otwarcie i poświęcenie nowowybudowanej jezdni na ul. Gródeckiej górnej. Aktu poświęcenia dokona ks. kan. Żak. Przemówienie wygłosi prez. dr Ostrowski, po czym dyr. Serafin skreśli opis wykonania budowy. Po przemówieniu radnego Stawniczego, nastąpi przecięcie symbolicznej wstęgi i objazd wykonanej budowy.

O KWATERY DLA UCZESTNIKÓW UROCZYSTOŚCI W DN. 19—22 BM.

Komitet obchodu 20-lecia Obrony Lwowa, zwraca się do P. T. mieszkańców Lwowa, z apelem zgłaszania płatnych kwater dla uczestników obchodu uroczystości. Spodziewany jest przyjazd około 5.000 osób, w tym 3 tys. górnoślązaków. Kwatery należy zgłaszać natychmiast w Sekretariacie Komitetu, Ratusz I. p., drzwi Nr. 118, lub w Związku Popierania Turystyki, Lwów, ul. Kilińskiego l. 4.

Z sali sądowej

Proces apelacyjny Doboszyńskiego

(—) Rozprawa przeciw inż. Adamowi Doboszyńskiemu przed Sądem apelacyjnym we Lwowie odbędzie się dnia 25 bm. Trybunałowi przewodniczyć będzie s. a. Januszewski, jako referent zasiadać będzie s. a. Jaroszyński, jako wotant s. a. Witoszyński. Doboszyński przebywa w więzieniu w Siedlcach.

Towary za bezwartościowe weksle

(—) Przed sądem karnym we Lwowie odbyć się miała dnia 9 bm. rozprawa przeciw kupcowi Mendlowi Sachsenhausowi, posiadającemu sklep przy ul. Rutowskiego l. 7. Oskarżony on jest o oszustwo na szkodę firmy M. Fogel i Spółka przez pobranie od niej towarów tekstylnych wartości 26.000 zł. Mendel złożył za towar bezwartościowe weksle i nie wykupił ich w terminie.

Rozprawę, którą prowadzi s. o. dr Ponurkiewicz, odroczono wobec niestawienia się oskarżonego z powodu choroby.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Maternowski Kazimierz, dyr. dóbr — Jasiemca-Rosielna; Teodorowicz Janina, wł. dóbr — Tuchów dr Gelber Michał, dziennikarz — Jerozolima; hr. Potocka Anna, wł. dóbr — Derezna-Wołyń; Benser Walter kupiec — Frankfurt n/M.; Ostrowski Leopold, pułkownik — Czortków; Klawe Czesław, inż. — Katowice; dr Feldman Dawid, adwokat — Czortków; Kinel Tadeusz, komandor por. — Warszawa; Dietrich Gustaw inż. — Jena; Vogt Jezy, przemysłowiec — Biała Krakowska; Fuchs Karol, major w st. sp. — Złoczów; Mondschein Artur, dyrektor — Katowice; Kallenbach Maria, żona urzędn. — Warszawa; Gorzelewski Cesar, inżynier — Warszawa; Dunkelblum Wolf, przemysłowiec — Ryga; Głogowska Jadwiga, wł. dóbr — Bojaniec; Grodzicki Stanisław, ziemianin — maj. Bzianki; dr Neuman Bruno, dyr. — Warszawa; Rychli Herta, pryw. — Worochta; Schiller Imre, przemysłowiec — Budapeszt; Blaustein Alfred, inżynier — Gorlice; Makulski Tadeusz, inżynier — Kraków; Szenbrat Maurycy, kupiec — Warszawa; Garfinkel Henryk, kupiec — Warszawa; dr Szelągowski Adam, prof. Uniwers. — Lwów; Piasecki Ludwik urzędnik — Warszawa; Wróblewska Eugenia, żona inż. — Warszawa; Roth Oskar, inż. — Berlin; Skrzyszewski Leon, nadleśniczy — Worochta; hr. Morstin Alfred, wł. dóbr — Warszawa; Cetner Marian, inż. archit. — Warszawa; Studnicki Tadeusz, dyr. — Kraków.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ze Stanisławowa

Politykierzy w sutannach ruszczą polskie nazwiska

(—) Niejednokrotnie na łamach „Dziennika Polskiego" poruszaliśmy sprawę rozpolitykowania ukraińskiego kleru, którego członkowie w większości zapominają o swych obowiązkach duszpasterskich a uprawiają szowinistyczną działalność antypolską. Jednym z objawów tej działalności jest ruszczenie polskich nazwisk. Za przestępstwo to odpowiadało przed sadem stanisławowskim trzech parochów, a to ks. gr. kat. Włodzimierz Koropecki z Oleszowa, ks. gr. kat. Aleksander Lewicki z Winogradu leśnego i ks. gr. kat. Eliasz Łabij z Ottyni. Rozprawę ich odroczono celem przesłuchania świadków. Należałoby raz wreszcie w sposób stanowczy położyć kres tego rodzaju wybrykom ukraińskiego kleru, nie licującym wcale z powołaniem kapłańskim, tym bardziej, że przytoczone tu wypadki nie są odosobnione.

Ciekawa afera narkotyczna w Stanisławowie

(—) Wkrótce odbędzie się przed sądem stanisławowskim epilog wykrytej w swoim czasie afery narkotycznej w naszym mieście. Jako oskarżeni odpowiedzą przed sądem Józef Chudzikiewicz, który wpadł w nałóg narkotyzowania się morfiną w czasie wojny z powodu odniesionych ran, oraz 8 lekarzy stanisławowskich, którzy powodując się uczuciem litości, ułatwiali Chudzikiewiczowi nabywanie narkotyków wystawiając mu podobno recepty na fikcyjne nazwiska. Ze względu na tło, sprawa ta budzi w Stanisławowie duże zainteresowanie.

WRĘCZENIE DYPLOMU J. E. KS. BISK. EUG. BAZIAKOWI. W wykonaniu uchwały Rady miejskiej w Stanisławowie z dnia 15 lutego b. r. nadającej godność obywatelstwa honorowego miasta Stanisławowa J. E. Ks. Biskupowi dr Eugeniuszowi Baziakowi, odbyła się we Lwowie uroczystość wręczenia Dostojnemu Arcypasterzowi dyplomu przez delegację Gminy m. Stanisławowa w osobach: pp. prezydenta miasta mgr Franciszka Kotlarczuka, ławnika Jana Jasielskiego, oraz radnych Tadeusza Chowańca, Wincentego Fiderkiewicza i Kazimierza Schweissera.

Z RADY MIEJSKIEJ. W Stanisławowie odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, pod przewodnictwem prezydenta miasta mgr Kotlarczuka. Na początku zebrania przyjęto 2 nowych radnych, a to Marię Bonikowską w miejsce r. sędziego Weissa, który został przeniesiony ze Stanisławowa, oraz Salomona Seinfelda w miejsce zmarłego radnego Maurycego Haubenstocka. Pamięć zmarłego radnego Haubenstocka uczciła rada przez powstanie i wysłuchanie wspomnienia wygłoszonego przez prezydenta miasta. Następnie w wyniku referatów ławn. Blumenfelda załatwiono sprawę sprzedaży parceli, przyjęto zmiany statutu Wojew. Zw. Międzykomunalnego Karpaty Wschodnie, załatwiono sprawy oczyszczania ulic przez ZOM, przydzielając prawą stronę ul. Gołuchowskiego do III. strefy, oraz wyłączając z ZOM ul. Prądzyńskiego jako nie urządzoną, uchwalono pobrać dodatki do podatków państwowych w wysokości z roku poprzedniego, zaciągnąć krótkoterminową pożyczkę w kwocie 12.000 zł. z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-zapomogowego w Polskim Banku Komunalnym, uchwalono przyjąć bezzwrotną zapomogę z tegoż funduszu w wysokości 35.000 zł na zrównoważenie budżetu 1938/39 r., zakupić nowy samochód w firmie „Mercedes-Benz". Na wniosek nacz. mgr Zawistowskiego uchwalono zakupić limbit i asfalt na pokrycie nawierzchni ul. Pierackiego, a na wniosek Zarządu miasta i Komisji finansowo-budżetowej uchwalono statut o podatku drogowym.

Z Przemyśla

NIEZWYKŁE WŁAMANIE DO SKLEPU JUBILERSKIEGO W CENTRUM MIASTA. Policja została zaalarmowana wiadomością o bardzo śmiałym włamaniu, jakiego dokonano do składu jubilerskiego Hennera przy ul. Franciszkańskiej. Otóż po otwarciu sklepu p. Henner zauważył w lokalu nieład, a następnie stwierdził, że ogniotrwała kasa, w której mieściły się w większej ilości drogie szwajcarskie zegarki, brylanty i złoto, została przez włamywaczy rozpruta rakiem.

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

Wędrówki prowincjonalne

Pamiątki legionowe w Karpatach Wsch.

Mija już blisko ćwierć wieku, kiedy młody, niedoświadczony żołnierz II Brygady Legionów zw. Żelazną Brygadą Karpacką, ustalał granice Rzeczypospolitej na połudn.-wschodnich jej krańcach.

Jesienią 1914 roku legiony z Holzschlaghaus wkraczają na terytorium obecnego woj. stanisławowskiego, przez bezdrożną przełęcz Rogodze. W nieprzebytych borach dzikich Gorganów i Czarnohory walczy żołnierz legionowy nie tylko z nieprzyjacielem, ale też z przyrodą, która stawia przed nim nieprzewidziane trudności. W ciągłej walce, buduje drogi i przejścia, aby umożliwić dalszym oddziałom przekroczenie tych niegościnnych gór.

Pobyt i krwawe zmagania się kilkumiesięczne z nieprzyjacielem w okolicach Rafajłowej, Nadwórnej, Sołotwiny, Żabiego widoczne są do dziś dnia. Wszędzie tu pełno śladów wojny: okopy, zasieki z drutu kolczastego, droga Legionów na Pantyrze, wspólne mogiły, oraz krzyż na przełęczy Legionów, na którym wyryty bagnetem wiersz nieznanego poety, najlepiej odzwierciadla ducha patriotyzmu i uczuć jakie żywiły legiony.

„Młodzieży polska — patrz na ten krzyż!
Legiony polskie dźwignęły go wzwyż,
Przechodząc góry, doliny i zwały,
Dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały!"

Krzyż pierwotny częściowo zniszczony zębem czasu, znajduje się w Muzeum Pokuckim w Stanisławowie, obecnie na tym miejscu wzniesiony jest krzyż żelazny z tabliczką zawierającą ten czterowiersz.

Wśród mogił na pierwsze miejsce wysuwa się wspólna mogiła w Mołotkowie, która objęła stu kilkudziesięciu Legionistów poległych w krwawej bitwie 29. X. 1914 r.

Z innych należy wymienić mogiły w Rafajłowej, Zielonej, Nadwórnej, Sołotwinie i w Żabiem.

Turysta wędrujący jesienią po Gorganach lub Czarnohorze spotkać może często w tych okolicach b. legionistę, który po kilkunastu latach przyjechał w te strony, aby odtworzyć wspomnienia minionych bojów.

Wśród ludności huculskiej, która odnosiła się życzliwie do legionistów, żywe są jeszcze w pamięci walki legionowe. Huculi, służąc często jako przewodnicy, znaczne oddawali przysługi, a nawet stworzyli kompanię huculską. Toteż często spotkać można gdzieś na połoninie Hucuła-legionistę noszącego zaszczytne odznaczenia, a który chętnie dzieli się wspomnieniami.

Na pamiątkę tych walk górskich, stoczonych przez żołnierza polskiego, oraz w celu nawiązania do tradycji współpracy legionisty z miejscową ludnością huculską, organizowany jest co roku w lutym marsz patrolowy o charakterze sportowym p. n. „Huculskim szlakiem II Brygady Legionów".

„program radjowy"

CZWARTEK, 10 LISTOPADA

Godz. 6.57: „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00: „Dziennik por. — 7.15: Muzyka z płyt. — 7.15: Muzyka z płyt. — 8.00: Audycja dla szkół. — 8.10: Lw. Muzyka popularna z płyt. — 8.50: Lw. Wiadomości poranne. — 11.00: Audycja dla szkół. — 11.25: „Z twórczości R. Statkowskiego i E. Młynarskiego". — 11.57: Sygnał czasu i Hejnał. — 12.03: Audycja południ. — 14.00: Lw. Koncert życzeń. — 14.45: Lw. Wiad. gospod. — 14.50: Lw. Giełda lwowska. — 14.55: Lw. Program na jutro. — 15.00 „Po 20-tu latach" — pogadanka. — 15.15: Lw. Muzyka obiadowa w wyk. ork. Rozgł. lwow. — 16.00: Dziennik popołudniowy. — 16.10: Wiad. giełdowe. — 16.15: „Stalowa Wola" — pogadanka. 16.35: Lw. „Piękna nasza Polska cała" — audycja zbiorowa ze wszystkich Rozgł. P. R. — 17.35: „Z mikrofonem na ulicach Warszawy 10 listopada 1918 roku". — 18.05: Lw. „Audycja dla wsi". — 18.30: „1200 lat żołnierza polskiego" — audycja muzyczno-słowna. — 19.00: Lw. Przemówienie Pana Prezydenta R. P. Prof. Ignacego Mościckiego. Trans. z Zamku Królewskiego w Warszawie. — 19.15: „Szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego" — suita muzyczna. — 20.00: Koncert muzyki polskiej. 20.40: Dziennik wieczorny. Nasz program. — 21.00: „Pochodnie wieków". „Polska wschodzi". — 21.30: Lw. Capstrzyk — audycja zbiorowa. — 22.30: „Spełnione proroctwa" — audycja literacka. — 22.50: „Ojczyzna" — psalm 23.00: Ostatnie wiad. dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. — 23.05: Lw. Zakończenie audycji.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.45 Lille. Kwadrans polski.
20.10 Królewiec. „Czar Venus" — operetka.
20.15 Radio Romania Koncert z Ateneum.
20.40 Deutschlandsender. Koncert wiecz.
21.10 Kopenhaga. „Messa da requiem" — Verdiego.
21.00 Rzym. „Messa salisburgensis" — Gnecchi'ego.
22.00 Wieża Eiffla. Muzyka kameralna.

Przez wycięty otwór włamywacze dostali się do głównej skrytki. Zdolano ustalić, że sprawcy dostali się do sklepu przez otwór wybity w murze, od strony składu żelaza firmy Langsam. Skład ten zamknięty jest tylko na kłódkę i dlatego nie przedstawiał dla włamywaczy wielkich trudności, którzy dostawszy się tam, wybili w murze graniczącym z magazynem jubilerskim otwór, przez który dostali się do sklepu. Cała wyprawa musiała trwać szereg godzin, a sprzyjała temu okoliczność, że skład Langsama został zamknięty około godz. 5 popoł. Droga obrana przez włamywaczy świadczy o tym, że włamywacze mieli doskonale opracowany plan.

Wiadomość o włamaniu wywołała niezwykłe poruszenie. Wyprawa musiała być doskonale zorganizowana i niewątpliwie jeden z włamywaczy stał na czatach i ostrzegał spólników przed zbliżającym się posterunkowym wzgl. strażnikiem. Oprócz przedmiotów znajdujących się w kasie, złodzieje skradli cały szereg biżuterii. (H. N.)

Ze Skałatu

Przysposobienie Rolnicze powiatu skałackiego

W powiecie skałackim odbyło się zakończenie prac Przysposobienia Rolniczego, połączone z wystawami rejonowymi w Hałuszczyńcach, Kołodziejówce i Krzywem. Udział w wystawach wzięły zespoły z Hałuszczyniec, Bogdanówki, Kołodziejówki, Panasówki, Krzywego, Horodnicy, Wawelówki i Połupanówki.

Otwarcia wystaw dokonał starosta p. Rutkowski w towarzystwie przewodniczącego Powiatowego Komitetu dla spraw młodzieży wiejskiej insp. Tustanowskiego. Najokazalej wypadła wystawa w Hałuszczyńcach, która zgromadziła miejscowych i okolicznych mieszkańców. Sołtys gromady Hałuszczyńce p. Józef Pytel, w imieniu zebranych powitał p. starostę i przedstawił poszczególne eksponaty wystawy. Młodzież wiejska wykonała produkcje. W Kołodziejówce i Krzywem wystawa była również zorganizowana interesująco, świadcząc o postępach prac młodzieży wiejskiej.

* * *

TOWARZYSTWA ROZWOJU ZIEM WSCHODNICH W TARNOPOLU. Pod przewodnictwem prezydenta p. Widackiego obradował w Tarnopolu wojewódzki zjazd Towarzystw Rozwoju Ziem Wschodnich. Do nowego Zarządu weszli: gen. Paszkiewicz, poseł Żyborski, ks. Wałęga, b. wojewoda Garapich, p. Pokornowa, insp. Błoński, prof. Spittal, radca Kunzek i prof. Raczyński.

OGŁOSZENIA

FUTRA MĘSKIE i DAMSKIE wykonuje według najnowszych modeli MAGAZYN i PRACOWNIA A. WRÓBLA LWÓW HALICKA 20 tel. 257-04

KAPELUSZE MĘSKIE najnowszych fasonów, czapki studenckie, wojskowe i sportowe po cenach przystępnych poleca Chrześcijańska Wytwórnia — JANA WITTMANA Lwów, plac Trybunalski 1. 3633

RÓŻNE

DO WYNAJĘCIA
sklep dla rzeźnika — masarza lub sprzedaż nabiału, Stefczyka ośm — (Filipówka), telef. 253—70. 10737

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską BEZ DOPŁATY na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25 10725

BEZPŁATNIE
informuje, czystość wykonuje, — tępienie pluskiew, odnowienie sufitów, posadzek itp. 259-17. 616

DOMEK
nowy, 2 pokoje, kuchnia, ogródek, tuż koło tramwaju, Boczna Szlacheckiej pięć (róg. Janowska) do wynajęcia od 15 listopada. Wiadomość: Małachowskiego 2, blok 4/II., m. osiem. 10733

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie, Telefon 114-58. 10728

PIĘKNY POKÓJ
umeblowany. Lokal frontowy wynajmę. Plac Bernardyński 14. 10755

WOLNE POSADY

KUCHARKA
do wszystkiego, młoda, zwinna, dobre, długie polecenia potrzebna. Zgłoszenia Listopada 45., m. 6, między 4—7. 10729

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

POMOCNIK HANDLOWY
branży sukiennej, również korespondent, mający przy tym początki pisania na maszynie, szuka zajęcia możliwie biurowego. Listy pod „Młody" do „Dziennika". 10756

KUPNO

KUPIĘ
małą kamienicę z ogrodem we Lwowie. Zgłoszenia do „Dziennika Polskiego" pod „Bez pośredników". 10752

SYPIALNIĘ
nowoczesną w dobrym stanie kupię. — Zgłoszenia do „Dziennika Polskiego" pod „Gotówka". 10744

SPRZEDAŻ

PENSJONATOM
kołdry, bieliznę pościelową, firanki, narzuty. Ceny fabryczne. Freilich, Sykstuska 21. 3206



MIÓD LIPCOWY
chluba Podola, wydelikaca, odmładza płeć, przydłuża życie. 5 kg 11·50. Korzeniewicz, em. poczmistrz, Zbaraż. 10719

FORTEPIAN
krótki, czarny, zł 350, sprzedam. — Chorążczyzny 11 a, II. podwórze, m. 15. 10746

OKULARY MOTOCYKLOWE poleca firma KOPERNICKI i SYN Lwów, Hetmańska 12 tel. 234-24. P.K.O. 143.590

WILLĘ
czynszową, wkład 60.000, sprzedam. Listy Adm. „Nr. 794". 10708

PARCELA
300 sążni do sprzedania tylko Polakowi. Listy Admin. „5.000 zł." 10751

SPRZEDAM
willę za 100.000 zł. we Lwowie. Listy do Admin. „Bez długu". 10753

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

TRZYPOKOJOWE
słoneczne, pełnokomfortowe, Grunwaldzka 12, do wynajęcia. — Wiadomość 225-77. 10745

OBWODOWA DWA
dwupokojowe piękne, komfortowe mieszkania w nowo wybudowanym domu. Jednoizbowe w suterenach do wynajęcia. 10731

POKÓJ
umeblowany, frontowy, duży, jasny, dla pań, panów, utrzymanie, bez, zaraz do wynajęcia. Dominikańska 4, m. 10 10747

5 POKOI
front, komfort. Magazyn. elektryka, woda. — Akademicka 22. 10749

PIĘĆ POKOI,
kuchnia, pełny komfort, do wynajęcia. Potockiego 4. — 10750

LISTOPADA 32.
4-ro pokojowe komfortowe mieszkanie. ŁOZIŃSKIEGO 9 2 pokoje komfortowe, nieumeblowane, na biuro, ordynację, garsonierę. — Telefon 214-51. 10748

CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie, pełny komfort, parter, centrum, tylko chrześcijanom bez dzieci i zwierząt. Wiadomość: Piłsuskiego 4, dozorca. 10754

POKÓJ
komfortowy, słoneczny do wynajęcia od zaraz, ulica Ponińskiego 23, m. pięć. 10734

POKÓJ
z klatki, komfortowy, za 30 zł., Głowińskiego 12. — 10739

OD ZARAZ
do wynajęcia pokój i kuchnia z balkonem, ul. Urwana ośm. 10736

POKOJU
umeblowanego, czystego, taniego, od gospodarza — poszukuje rzetelna emerytka. Listy do Administr. „R. K.". 10741

TRZY POKOJE
kuchnia, balkon. — do wynajęcia, Gródecka 51. 10743

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią z balkonem, pełnokomfortowe, słoneczne — Boromelskich trzy, boczna Potockiego. 10735

TRZY MIESZKANIA
z 2 pokoji i kuchni z pełnym komfortem, zaraz do wynajęcia, ul. Kętrzyńskiego 30, róg Bilińskich. 10730

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe, bardzo słoneczne, 80 zł. Mączna ośm, telefon 214—14. 10738

LISTOPADA 64
do wynajęcia mieszkanie dwupokojowe, komfortowe. 10732

DWA POKOJE
kuchnia do wynajęcia, Gródecka 51. 10742

DWUPOKOJOWE
mieszkanie pełnokomfortowe, Malczewskiego 8 (naprzeciw remizy); od 1—4.

OGŁASZAJCIE W „DZIENNIKU POLSKIM"

Żarówki oszczędnościowe Lampy elektryczne oraz wszelkie Instalacje poleca STANISŁAW CHĘĆ Lwów Łyczakowska 4
Stałe pogotowie napraw. 3236 Telefon 118-55

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1 (A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE i ANTYCZNE
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. —
KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

6. Urząd Skarbowy we Lwowie Dnia 28. X. 1938 r.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 22 listopada 1938 r. o godz. 10-tej w lokalu zobowiązanego Lintner Katarzyny i Kazimierza przy ul. Piastów 6, celem uregulowania należności dochod. 1937, nieruch. 1933/34, II. 1936/37, lokali 1933/34, 1936/37 Skarbu Państwa, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Wojewódz. B. F. P., odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1 psycha jasna z lustrem, cena szacun. 100 zł., 2 szafy jasne 100 zł., 1 stolik rzeźbiony 50 zł., 1 lustro duże w ciemnych ramach 50 zł., 1 dywan na podłogę 2x5 m 100 zł., 1 szafa jasna 100 zł., 2 szafy jesionowe fornirowane w dobrym stanie 80 zł., 2 nocne szafki 50 zł., 1 lustro z konsolą w ciemnych ramach 30 zł., 4 foteliki obite pluszem 20 zł., 1 fortepian czarny 400 zł., 1 biurko ciemne 60 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 22 listopada 1938 r. od godz. 9·30 do godz. 10-tej w lokalu zobowiązanego.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(podpis nieczytelny)

3873

Nr. 30/Egz./38

Obwieszczenie o licytacji

Urząd Skarbowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 28 listopada 1938 r. o godz. 10-tej odbędzie się w Starzawie powiat Mościska, w majątku p. Dr Jana Gwalberta Pawlikowskiego licytacyjna sprzedaż 10 sztuk krów rasy holenderskiej nizinnej czarno-białe wartości 3.000 zł.

Naczelnik Urzędu
Mgr Winnicki

3872

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony: sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów. ul. Zimorowicza 15.